Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 135. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 14 czerwca 1929 r. | Rok XXIII.

Zadanie a obowiązek.

Trzy niedawne zjazdy Chrześcijańskie Demokracji, a to: Rady Wojewódzkiej w Poznaniu, Rady Okręgowej w Bydgoszczy, wreszcie Rady Naczelnej w Warszawie, stwierdziły granitową spoistość stronnictwa. Dowiodły swoim przebiegiem i wynikiem, że coraz bardziej krzepnie uzgodnienie w wyborze dróg i środków działania, budzących jeszcze niedawno pewne zastrzeżenia czy wahania. Dotyczyły one wyłącznie taktyki, nigdy programu stronnictwa. Obecnie i **taktyka została uzgodnioną**, co nada jeszcze większego i pewniejszego rozpędu wartkiemu kołu pracy chrześcijańsko-demokratycznego obozu.

Zwyciężyła na całej linji taktyka, pojęta i podjęta odrazu — po wypadkach majowych — przez Chrześcijańską Demokrację województw zachodnich, a propagowana gorąco przez nasze pismo. Taktyka **rzeczowego ustosunkowania się do zamiarów i poczynań rządu**, zrodzonego wprawdzie z rewolucyjnego gwałtu, ale ocalającego powagę i siłę Rzeczypospolitej, gwałtu uległalizowanego rychło, wyraźnie objawioną, narodową wolą.

Minione tak szczęśliwie, braterskie zresztą tarcia na temat taktyki — świadczyć mogą jedynie, że doniosła ta sprawa była stale rozważaną wszechstronnie i przedewszystkiem pod kątem widzenia dobra publicznego, tudzież w wielkiem poczuciu odpowiedzialności za nie. Dlatego krzyżować się mogły w łonie stronnictwa zdania, cierpieć u herkulesowych rozstai dusze polityków prawych, doceniających zło, spłókane krwią majową z oblicza Polski, — ale niepewnych, czy z największej, bo bratobójczej ofiary, narodzi się lepszy narodowy dzień?

Obecnie ostatnie wahania uleciały, — stronnictwo na podstawie doświadczeń przekonało się, że **taktyka poparcia rządu** nietylko na linji konieczności państwowych, ale i w dziełach, niekolidujących z kardynalnemi zasadami chrześcijańsko-demokratycznego programu, jest **jedynie celową i patrjotyczną**. Zwłaszcza — że o wyłonieniu rządu innej, pewniejszej ręki w obecnym układzie sił i stosunków nawet marzyć nie można. Uprawianie zaś wzorem socjalistyczno-endeckim, z chwilą odtrącenia od steru rządów, **kultu, dosadniej mówiąc zemsty opozycji** — nie leży ani w programie ani w charakterze chrześcijańsko-demokratycznego obozu. I słusznie przypomina biegunowo nam zresztą przeciwne „Słowo" wileńskie, że: godne skutki jednostronnego kultu opozycyjności wobec rządu, graniczącego z negacją (zaprzeczeniem) samego państwa, spożyła Rosja w roku 1917, gdzie każdy chciał błyszczeć w opozycyjnej roli."

Ale — im zwarciej skupiamy się na platformie rzeczowego ustosunkowania się do rządu. — tem silniej musimy podkreślić ideowość i niezależność naszego programu, ślubować mu wierność, poświęcić rozporządzalne siły. Bo popierać rząd nie jest dla nas równoznaczne ze stapianiem się z partjami rządowemi, z wyrzeczeniem się własno-wolności i dojrzałości politycznej, z rezygnacją z chrześcijańsko-demokratycznego ustroju, jaki pragniemy wprowadzić w życie Polski.

Błądzi, kto mniema, że chadecja wzięła sobie za zadanie popierać rząd pomajowy. Zadanie chadecji leży na innem polu; **polu krzewienia własnych haseł, skupiania sił przy swoich sztandarach** i przygotowywania tej chwili, choćby i dalekiej, kiedy do programu i stronnictwa chrześcijańsko-demokratycznego należeć będzie rząd, jeżeli nie cały, to w każdym razie częściowy. **Partja polityczna, która wyrzekłaby się ambicji rządzenia i samodzielności, — wydałaby na siebie wyrok zagłady.**

Niezależnie jednak od własnych zadań i dalszej przyszłości, — wzięła sobie chadecja za obowiązek popierać rząd we wszystkich koniecznościach państwowych i godziwych poczynaniach, zmierzających do wzmocnienia ładu, podniesienia dobrobytu i zdrowego społecznego postępu.

Zadaniem żołnierza nie jest ginąć, lecz **zwyciężyć.** Zgon w bojowej potrzebie jest natomiast jego obowiązkiem. Podobnie i stronnictwo roszczące pretensje do etyki katolickiej i myśli narodowej, ma własne drogi i zwycięskie cele — ale, równocześnie i obowiązek złożenia nawet najcięższych ofiar, gdy tego wymaga **słuszny stan państwowej potrzeby.**

I od tego obowiązku, którego żadną miarą nie wolno mięszać z zadaniami stronnictwa, — nie odwiodą nas ani rozsiewane fałsze przez przeciwników, ani błędy rządowe, jakie znajdą w nas zawsze sprawiedliwych krytyków.

(ab.)

Nietylko Nadrenja, ale i okręg Saary...

Protest Brianda przeciw dużym apetytom niemieckim.

(Własna służba telegraf. „Dzien. Bydg.")

Paryż, 13. 6. Z Madrytu donoszą: Chociaż rozmowa min. Stresemanna z min. Briandem nie została ujawniona z powodu niebrania udziału w dyskusji przedstawicieli Anglji i Belgji, dowiedziała się jednak opinja publiczna, że obaj ministrowie **uzgodnili zasadniczo sprawę zwołania konferencji politycznej,** która miałaby się zająć memorjałem paryskim w sprawie odszkodowań.

Ze strony francuskiej zaprotestował **Briand przeciw łączeniu z tą kwestją sprawy ewakuacji zagłębia Saary.** Niemcom nie wystarcza bowiem chwilowa zapowiedź ewakuacji Nadrenji, ale chcieliby oni również zwolnić od zarządu francuskiego okręg Saary.

Ten **duży apetyt niemiecki** wywołał już **poważny protest w Paryżu,** który w imieniu ostro stawiającego kwestję Poincarégo wyłożył **w sposób łagodny, ale stanowczy Briand.** W.

Jeszcze jedna rozbita konferencja polsko-niemiecka.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.")

Paryż, 13. 6. Z Madrytu donoszą: Na wczorajszem posiedzeniu rady Ligi, referowano sprawę stworzenia **stacji radjowej Ligi Narodów** celem umożliwienia w chwilach krytycznych komunikowania się Ligi Narodów ze światem.

W dalszym ciągu dyskutowała rada **nad protokółem w sprawie walki gazowej.** Delegaci Finlandji i Persji podnosili znaczenie zakazu walki gazowej i bakterjologicznej i zapowiedzieli ratyfikację umowy przez swoje kraje.

Dalej referowano **wynik obrad polsko-niemieckich w Paryżu w sprawie procedury przy skargach mniejszości.** Obrady nie doprowadziły do całkowitego porozumienia. Tak np. **Niemcy wystąpili przeciw żądaniu polskiemu dokonywania egzaminów językowych,** które, zdaniem Niemców, są **szykaną dla mniejszości niemieckiej w Polsce.**

W.

Sensacyjne szczegóły z działalności Volksbundu.

Katowice, 13 6. (Tel. wł.) Doręczony b. posłowi na sejm śląski Ulitzowi akt oskarżenia zawiera **sensacyjne szczegóły działalności Volksbundu.** Do aktu dołączono szereg fotografji i korespondencyj, wymienianych między Volksbundem, regencją opolską i generalnym konsulatem niemieckim w Katowicach. Władze niemieckie na równi z paszportami traktowały zaświadczenia Volksbundu, dające prawo osiedlania się w Niemczech, służące jako **dokument** przy staraniach o uzyskanie obywatelstwa niemieckiego i gwarantujące pomoc materjalną. Dezerterowi Małusze, który osiedlił się na Śląsku niemieckim, regencja opolska odmówiła początkowo nadania obywatelstwa Rzeszy, gdyż rodzina jego w Królewskiej Hucie znana jest z polskości. Dopiero interwencja Volksbundu wpłynęła na zmianę decyzji. W latach 1925/28 przedostało się na Śląsk niemiecki 437 dezerterów. Do sprawy Ulitza powołano 7 świadków, 2 ekspertów grafologicznych i 2 rzeczoznawców sztabu generalnego.

W sprawie pragmatyki służbowej urzędników.

Warszawa, 13 6. (Tel. wł.) W prezydjum Rady Ministrów odbyło się posiedzenie, **poświęcone sprawie pragmatyki służbowej urzędników. Rozpatrywano poziom wykształcenia urzędników i zwalniania ich od cenzusu naukowego.**

Upiory Atlantyku.

Londyn, 13. 6. (tel. wł.) Z Nowego Jorku donoszą, że z lotniska w Olchard wystartowały samoloty: amerykański Zielona Błyskawica i francuski Żółty Ptak do lotu transoceanicznego. Na oceanie panują pomyślne warunki atmosferyczne.

Walka z flisakami na Niemnie.

Wilno, 13 6. (Tel. wł.) Na granicznej rzece Mereczance Litwini zaczęli spławiać tratwy, choć nie zawarli umowy w sprawie spławu. Koło Oran doszło z tego powodu do zajść. Flisacy litewscy nie chcieli zatrzymać się i wylegitymować posterunkom KOP, wskutek czego ci zaczęli strzelać. Postrzeleni zostali dwaj flisacy.

Wiedeńka najpiękniejszą kobietą świata.

Nowy Jork, 13 6. (Tel. wł.) Na rewji piękności światowych w Galveston z grupy 11 młodych dziewcząt z Europy i Stanów Zjednoczonych, wybrana została światową królową piękności „Miss Uniwersum" Austrjaczka panna Lisl Goldarbeiter. Miss Uniwersum otrzymała pierwszą nagrodę w wysokości **2 000 dolarów w złocie** i srebrną odznakę honorową. Drugą nagrodę w wysokości 1000 dolarów otrzymała **nowojorska piękność** Irena Allberg. Reszta nagród rozdzielona została między piękności amerykańskie.

Trybunał Stanu uwzględnił zażalenie i żądanie oskarzycieli sejmowych.

Warszawa, 13. 6. (tel. wł.) Wczoraj odbyło się gospodarcze posiedzenie trybunału stanu, na którem rozpatrywano **zażalenie oskarżycieli sejmowych,** przeciw decyzji sędziego śledczego Zaleskiego. W posiedzeniu wzięli udział członkowie trybunału Bielawski i Lednicki, przewodniczył prezes Sądu Najwyższego Supiński. Po wysłuchaniu oskarżycieli Liebermanna i Wyżykowskiego, Trybunał uwzględnił ich zażalenia i żądania. Postanowiono uwzględnić żądanie **uzupełnienia śledztwa przez wezwanie w charakterze świadków ministra Składkowskiego, Kwiatkowskiego i b. min. Jurkiewicza, wyłączenia z aktów pisma marszałka Piłsudskiego,** oddania materjału na 7 dni przed zamknięciem śledztwa do dyspozycji oskarżycieli i wezwania marsz. Piłsudskiego w charakterze świadka na rozprawę Trybunału Stanu. **Wyłączenie pisma marsz. Piłsudskiego** nastąpi ze względów proceduralnych, gdyż do akt dołączone być mogą tylko zeznania, złożone przed sądem lub sędzią śledczym. Przesłuchanie nowych świadków nie wpłynie na odroczenie rozprawy głównej, która odbędzie się pod koniec czerwca, lub na początku lipca.

Po wypadkach lwowskich.

Warszawa, 13. 6 (tel. wł.) Na kongresie **Wyzwolenia** omawiano wypadki lwowskie, uznając je za **szkodliwe i osłabiające powagę państwa.**

Lwów, 13. 6. (tel. wł.) Wczoraj zwolniono z więzienia 4 studentów. Spodziewane są dalsze zwolnienia.

Zwrot w polityce zagranicznej Anglji

Na marginesie programu sekretarza stanu Hendersona.

(js) Jak wiadomo, wygłosił obecny premjer angielski Mac Donald przez radjo mowę programową, w której poruszył głównie dwa punkty swojego programu: sprawę zwalczania bezrobocia oraz dążenie do powszechnego rozbrojenia. Mąż zaufania socjalistów angielskich zapowiedział przy tej okazji, że na jesień wyjedzie do Genewy i wespół z innymi członkami Ligi Narodów radzić będzie nad kwestją pokoju światowego.

Wywody swojego prezesa uzupełnił sekretarz stanu (tj. minister) dla spraw zagranicznych Artur Henderson i poruszył szczególnie stosunek polityki angielskiej do Ligi Narodów oraz możliwość nawiązania stosunków dyplomatycznych i gospodarczych z Rosją sowiecką. „Nasza polityka prowadzona będzie w duchu Ligi!“ — zaznaczył Henderson w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Daily Herald“, „Wszelkie zagadnienia traktować będziemy z punktu widzenia interesów międzynarodowych a nie wyłącznie narodowych. Przedewszystkiem będziemy musieli przestrzegać tej zasady w stosunku do Stanów Zjednoczonych jak i do Rosji sowieckiej.“

Zacieśnienie węzłów przyjaźni pomiędzy Wielką Brytanją a Stanami Zjednoczonemi będzie przedewszystkiem zależne od uzgodnienia stanowiska obu mocarstw w sprawie rozbrojenia na morzu. To też Mac Donald podobno zamierza udać się w lipcu do Waszyngtonu i tam konferować z Hooverem. Ale koła amerykańskie odnoszą się do tego projektu niechętnie, ponieważ wcale nie myślą zaniechać dalszej budowy olbrzymich pancerników i łodzi podwodnych. Nie wiadomo więc. czy Mac Donald nie przejmie się tem „odkiwaniem“ i nie porzuci swego zamiaru, tj. wcale nie pojedzie.

Nie wiadomo również, jak się skończą kroki celem nawiązania stosunków z Rosją. Dotychczas bowiem polityka angielska, kierowana przez konserwatystów, nic nie chciała słyszeć o uznaniu sowietów, wobec czego jest rzeczą niepewną, czy angielska opinja publiczna obecnie, po dojściu do władzy lewicy, pogodzi się z myślą traktowania serjo komunistycznych rządów rosyjskich.

W sprawie odszkodowań niemieckich zapowiedział minister Henderson, że nowy gabinet skrupulatnie zapozna się z umową paryską. W zasadzie Anglja nie jest przeciwna opróżnieniu Nadrenji, przeciwnie, sama pragnie wycofać swoje wojska z terytorjum niemieckiego — z drugiej strony jednak nie może być mowy o przyspieszeniu ewakuacji bez dostatecznych gwarancyj. Tutaj Anglja kierować się będzie dalekoidącą ostrożnością.

Czy i kiedy rząd angielski wprowadzi w czyn swoje zamiary, narazie przewidzieć nie można. Zależeć to będzie naturalnie w wielkiej mierze od parlamentu, w którym rząd Ramsay Mac Donalda większości nie ma. Języczkiem u wagi jest partja liberalna i ona też w przyszłości zadecyduje, w jakiej rozpiętości Mac Donald swoje reformy przeprowadzi.

Ostatni akt procesu Jakubowskiego.

Berlin, 13 czerwca.

Mowa nadprokuratora Webera, o której już krótko wspomnieliśmy, w sposób zupełnie formalny obala wyrok śmierci na Jakubowskiego i stwierdza raz jeszcze

straszliwą pomyłkę sądową,

popełnioną na niewinnie straconym polskim robotniku rolnym. **W czterogodzinnem przemówieniu** Weber żądał ukarania oskarżonych w sposób następujący:

Augusta Nogensa na karę śmierci,

za krzywoprzysięstwo na szkodę Jakubowskiego na 2 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw, Fritza Nogensa łącznie na 2 i pół lat, Koehler-Nogensową łącznie na 6 lat ciężkiego więzienia z pozbowieniem praw na 10 lat, Bloeckera za ciężkie krzywoprzysięstwo na karę 3 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw na 5 lat i natychmiastowe aresztowanie wobec zachodzącej możliwości ucieczki.

Oskarżeni przyjęli wyrok

z względnym spokojem.

W sali ogólne poruszenie wywołał wniosek prokuratora, dotyczący Nogensowej, w stosunku do której prokurator podkreślił, że

zachowała się jak furja

w pierwszym procesie przeciw Jakubowkiemu, którego śmierć ma na swem sumieniu. Wszyscy oskarżeni, — oświadczył prokurator — popełnili krzywoprzysięstwo na szkodę Jakubowskiego, któregoby nie stracono, gdyby przeciw niemu nie świadczyły ich fałszywe zeznania.

Hoover zaprasza Mac Donalda.

Ale na jesień dopiero.

(Własna służba telegraf. „Dzien. Bydg.“)

Londyn, 13. 6. Do Londynu przybyć ma generał Dawes, nowy ambasador Stanów Zjednoczonych w Wielkiej Brytanji, który przywiezie od prezydenta Hoovera **serdeczne zaproszenie** dla Ramsay Mac Donalda, aby ten odwiedził prezydenta w Waszyngtonie.

Podróż Mac Donalda do Ameryki odbyć się ma **w sierpniu lub wrześniu.**

Tl.

Prostaczkowie — ministrami przy dworze angielskim.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Londyn, 13 6. Ogólną sensację wywołuje fakt, że jako ministrowie dworu królewskiego zostali wyznaczeni przez premjera Mac Donalda następujący posłowie partji robotniczej: Hayes, **b. policjant,** który utrzymywać będzie łączność pomiędzy dworem królewskim, a parlamentem, poseł Ben Smith, **b. szofer samochodowy** i poseł Tomasz Henderson, **b. cieśla okrętowy.**

Jest to pierwszy wypadek w historji Wielkiej Brytanji, aby rzemieślnicy i mistrze funkcjonarjusze przystosowywali się do **pompy pałacu Windsorskiego.**

Tl.

— **Pan A. Pilarski z Nakła nie jest zamieszany w sprawę „oszustwa majątkowego“.** W związku z zamieszczoną na łamach „Dziennika Bydgoskiego“ wiadomością o „oszustwie na tle sprzedaży majątku“ donosi nam p. A. Pilarski z Nakła, że p. Siudziak z Bydgoszczy nigdy nie zwracał się do niego o polecenie mu gospodarstwa w Namyślowie w powiecie wyrzyskim. Również nieprawdą jest jakoby spisano kontrakt tymczasowy w jego biurze pośrednieczem i p. Pilarski przedstawiał p. Porębskiego jako właściciela majątku.

Co postanawia konkordat z Prusami.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 13. 6. Pisma berlińskie publikują treść konkordatu, zawartego pomiędzy Watykanem, a państwem pruskiem, przyczem zaznaczają, że konkordat

nie zawiera postanowień o szkolnictwie.

Na treść konkordatu składają się przepisy dotyczące wyłącznie sytuacji kościoła katolickiego w Prusach. Jak wiadomo, mają być podniesione biskupstwa w Paderborn i Wrocławiu do godności arcybiskupstw, to ostatnie z tego powodu, że po utracie arcybiskupstwa gnieźnieńskiego

cały niemiecki wschód pozbawiony był archidjecezji.

Nowe biskupstwa będą utworzone w Akwisgranie i Berlinie, który dotychczas miał tylko biskupa-sufragana. Potrzebę biskupstwa rzeczywistego w Berlinie uzasadnia fakt istnienia

pół miljona katolików w stolicy Niemiec.

Prawo mianowania biskupów w Prusach przysługuje częściowo kapitułom. Kapituła przy biskupstwie przesyła Ojcu św. listę kandydatów, z której papież wybiera trzech, poczem kapituła ostatecznie decyduje o kandydaturze na biskupa. Niezbędne dla godności duchownego w Niemczech jest posiadanie obywatelstwa niemieckiego, matura, i 3-letnie studja na uniwersytecie niemieckim lub austrjackim, lub też równorzędnem seminarjum duchownem, przyczem równouprawniona z uniwersytetami jest akademja papieska w Rzymie.

Koszt utrzymania kościoła

katolickiego w Prusach wyniesie według konkordatu

2,8 miljonów marek rocznie.

B.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 13. 6. (tel. wł.) W niedzielę 16. bm. o godz. 11 rano w Warszawie w lokalu klubu sprawozdawców sejmowych, odbędzie się doroczny zjazd związku syndykatów dziennikarzy polskich. Związek liczy 699 członków, w jego skład wchodzi 8 syndykatów.

Kraków, 13. 6. (tel. wł.) Rano po przybyciu pociągu poznańskiego rzucił się pod pociąg 32-letni urzędnik pocztowy Rudolf Świątek. Powodem samobójstwa było wykrycie kradzieży pieniędzy z listów, dokonywanej przez Świątka systematycznie w wagonie pocztowym na linji Poznań — Kraków.

Kraków, 13. 6. (tel. wł.) Autobus pasażerski, kursujący na linji Tarnów — Krynica, spadł do głębęokiej fosy. Z 18 pasażerów 14 odniosło ciężkie obrażenia. Szofer wyszedł cało. Motor uszkodzony został wskutek przeciążenia autobusu, przeznaczonego dla 12 pasażerów.

Lwów, 13. 6. (tel. wł.) Dziś wyjeżdża ze Lwowa delegacja polska po zwłoki gen. Bema. Wagon prezydenta Rzeczypospolitej, przenaczony dla przewiezienia trumny, odjechał 10. bm. do Konstantynopola. Celem wzięcia udziału w uroczystościach, związanych z przewiezieniem szczątków gen. Bema przez Węgry, wyjedzie do Budapesztu z ramienia wojska i komitetu polskiego delegacja złożona z 10 osób, do Polski natomiast przybędzie z Węgier delegacja w składzie 7 osób.

Groźny wybuch w kopalni.

Katowice, 13. 6. (tel. wł.) W kopalni Lituander w Czarnym Lesie nad granicą niemiecką nastąpił niezwykle gwałtowny wybuch gazów. **60 górników zostało odciętych od wyjścia.** Po dwugodzinnej pracy udało się wydobyć 29, z których większość była poparzona i zatruta gazami. Dopiero około godz. 12-ej w nocy wydobyto pozostałych 40 górników, mniej lub więcej kontuzjowanych. Wypadku śmierci nie było.

Z Poznania.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Zakazany zjazd delegatów kas chorych.

We wczorajszą środę miał się odbyć w Poznaniu zjazd warszawskiego okręgu Związku Kas Chorych. Jako siedzibę zjazdu wybrano Poznań ze względu na Wystawę.

Zjazd z polecenia ministra pracy Prystora został przez władze administracyjne zakazany.

Polacy z Buffalo przyjechali do Poznania.

Jak zapowiedziano, przyjechała wczoraj do Poznania część wycieczki Unji Polskiej w Buffalo w liczbie 33 osób.

Wojsko odwiedzi PWK.

Z polecenia ministerstwa spraw wojskowych organizuje DOK Poznań regularne wycieczki wojska na Wystawę Krajową. Ze wszystkich 10 okręgów korpusowych uda się do Poznania 30 wycieczek, każda w sile 100 oficerów i 450 szeregowych.

Z bibljoteki Raczyńskich.

Kierownik bibljoteki Raczyńskich dr. Andrzej Wojtkowski został mianowany jej dyrektorem.

Do Braci Powstańczej wojew. Pomorskiego i okręgu Nadnoteckiego.

Dnia 14 marca 1926 r. grono b. uczestników walk o wolność pod przewodnictwem weterana z 1863 r. **Antoniego Strzaleckiego,** w celu zjednoczenia się w jedną organizację powołało komisję w celu opracowania statutu, któryby dawał wyraz zfederowania powstańców ze wszystkich narodowych poczynań.

Przygotowania organizacyjne trwały blisko rok i po zatwierdzeniu statutu w roku 1927 wybrany zarząd rozpoczął swe prace w kierunku zjednoczenia **byłych Uczestników Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej.**

Ta nowa organizacja okazała się konieczną, gdyż b. powstańcy dopiero w niej znaleźli zrozumienie swych ideałów i interesów, co daje też wyraz w gremjalnem zapisywaniu się do Związku.

Administracyjnie Związek podzielony jest następująco: Zarząd Główny obejmujący całą działalność Związku i zarządy okręgów na poszczególne D. O. K. wzgl. województwa. Okręgi zaś dzielą się na Grupy, które rządzą się autonomicznie przedstawiając najmniejszą jednostkę Związkową.

Z polecenia naszych władz naczelnych utworzono nowy okręg z siedzibą w Bydgoszczy, którego terenem działalności będzie woj. Pomorskie i okręg Nadnotecki. Do zarządu tego okręgu wchodzą: Hipolit **Kończak,** por. rez., Marcin **Mańczak,** Zygfryd Juljan Gruszczyński.

Związek ma na celu zrzeszenie wszystkich tych, którzy przyczynili się do powstania Odrodzonej Polski bądź to orężem w ręku, bądź udzielając skutecznej pomocy armji polskiej.

Nadto Związek ma na celu hartowanie ducha narodowego, tudzież pomoc moralną i materjalną swoich członków. Wzywa się przeto wszystkich Powstańców wyżej oznaczonego okręgu, o ile dotąd do naszego Związku nie należą, do natychmiastowego zgłoszenia się piśmiennie lub ustnie pod następującym adresem: Zygfryd Gruszczyński, Gdańska 162 II. p., telefon 14-26; godz. służbowe: 9—12-ej i od 16—18-ej.

Hipolit Kończak, por. rez.,
Bydgoszcz, ul. Promenada 25.

„Stary system" w gdańskiej dyrekcji P. K. P.

Od prezesa Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku otrzymaliśmy następujące pismo:

Gdańsk, 7. 6. 1929 r.

Do
Szan. Redakcji „Dzien. Bydg."
w Bydgoszczy.

Z powodu ogłoszenia w nr. 225 czasopisma „Dziennik Bydgoski" z 2 czerwca 1929 r. artykułu pod napisem „Stary system w gdańskiej Dyrekcji P.K.P." upraszam na podstawie ustawy prasowej (Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 10 maja 1927 r. nr. 45 D. U. R. P.) o umieszczenie w najbliższym numerze tegoż czasopisma w miejscu, na którem inkryminowany artykuł się znajdował, następującego sprostowania:

Ogłoszony w numerze 225 czasopisma „Dziennik Bydgoski" z 2 czerwca 1929 r. artykuł pod napisem „Stary system w gdańskiej Dyrekcji P. K. P." zawiera cały szereg nieprawdziwych szczegółów, a mianowicie:

1) Nieprawdą jest, że pewna grupa pracowników dyrekcyjnych i to przeważnie na wyższych stanowiskach w VII i VI stopniu służbowym swe uposażenie systematycznie topi, od szeregu lat w sopockiej jaskini gry, — natomiast prawdą jest, że cały szereg przeprowadzanych wywiadów i kontroli nie zdołał wykazać, aby pracownicy kolejowi nadal uczęszczali do Kasyna gry w Sopotach.

2) Nieprawdą jest, że kierownictwo Dyrekcji z własnej inicjatywy nie poczyniło żadnych kroków przeciwko temu zgubnemu nałogowi i że dopiero pod wpływem Komisarjatu Generalnego zdecydowała się Dyrekcja wydać dnia 7-go kwietnia 1928 r. okólnik nr. 357 L. cz. T. 108/28, zakazujący pracownikom uczęszczania do kasyna gry w Sopocie w brzmieniu, przytoczonem w inkryminowanym artykule, — natomiast prawdą jest, że Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku już dnia 4 października 1921 r. wydała pod Reg. C. 7366/21 okólnik, zabraniający pracownikom kolejowym uczęszczania do kasyna gry w Sopocie i figurowania na listach jego członków pod zagrożeniem usunięcia winnych przekroczenia tego zakazu ze służby na terenie Wolnego Miasta Gdańska i że zakaz ten z własnej inicjatywy powtórzyła okólnikami z dnia 13 grudnia 1924 r. nr. dz. 30281/I/24 i z dnia 16 grudnia 1925 r. nr. dz. 38277/IV/25, że zatem wspomniany w inkryminowanym artykule okólnik Dyrekcji wydany został jako czwarty zakaz uczęszczania do kasyna gry w Sopotach, z czego wynika, że Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku w tym właśnie kierunku uczyniła do tej pory wszystko co leżało w jej mocy, aby zapobiec temu karygodnemu objawowi.

3) Nieprawdą jest również, jakoby okólnik, wymieniony w inkryminowanym artykule okazał się fikcją, zamydlającą oczy Komisarjatowi Generalnemu Rzeczypospolitej Polskiej, i że ani jeden z pracowników kolejowych, którzy regularnie do kasyna uczęszczali, po wydaniu okólnika od dalszego uczęszczania się nie powstrzymali, — natomiast prawdą jest, że tak ten okólnik jak i poprzednie zakazy były skutecznemi zarządzeniami stosowanemi z całą surowością, czego dowodem jest usunięcie trzech pracowników ze służby kolejowej za nieprzestrzeganie tych zakazów oraz przeniesienie karne jednego pracownika do Bydgoszczy na podstawie orzeczenia dyscyplinarnego.

4) Nieprawdą jest, że Zawodowy Związek Kolejowy w marcu br. zawiadomił prezesa Dyrekcji p. Czarnowskiego o tem, iż pracownicy kolejowi nadal uczęszczają do kasyna gry i są jego członkami i że p. prezes miał rzekomo zbyć szorstko interpelantów i całą sprawę zlekceważył, — natomiast prawdą jest, że prezes Dyrekcji pragnąc w każdy możliwy sposób wpłynąć na pracowników kolejowych, aby nie uczęszczali do kasyna gry w Sopotach wzywał sam niejednokrotnie z własnej inicjatywy przedstawicieli wszystkich polskich związków kolejowych w Gdańsku, aby ze swej strony wpływali odpowiednio na swych członków w kierunku nieuczęszczania do kasyna gry w Sopotach i pomagali w ten sposób usiłowaniom Dyrekcji w celu zapobiegania tego rodzaju smutnemu objawowi, — jak również prawdą jest, że prezes Dyrekcji przy tej sposobności potępił jaknajostrzej uczęszczanie pracowników kolejowych do kasyna gry w Sopotach a zarazem oświadczył, że każdy wypadek uczęszczania pracownika kolejowego do kasyna gry, który dojdzie do jego wiadomości będzie przedmiotem jak najostrzejszych dochodzeń.

5) Nieprawdą jest dalej, jakoby do wiadomości p. prezesa doszło, iż jednemu z wyższych urzędników dyrekcyjnych, z wydziału personalno-administracyjnego, p. K. zarząd kasyna odebrał roczną kartę wstępu wobec nadużyć, popełnianych przez niego z tą kartą, oraz z powodu nieprawnego przywłaszczenia sobie wygranej, przypadającej na stawkę innej osoby, — natomiast prawdą jest, że przytoczony wyżej wypadek aż do poruszenia go w prasie nie był zupełnie Dyrekcji wiadomy i że obecnie Dyrekcja pragnąc wyświetlić sprawę przesłuchała protokularnie jednego pracownika wydziału osobowego, mogącego ze względu na podaną w artykule początkową literę nazwiska wchodzić w rachubę, który jednak stanowczo zaprzeczył treści doniesienia w całej rozciągłości. Celem dokładnego zbadania sprawy, Dyrekcja zarządziła dalsze szczegółowe dochodzenia.

6) Wreszcie nieprawdą jest, że prezes Dyrekcji nic nie uczynił dla zrehabilitowania czci urzędników D. K. P. w związku z powyższą sprawą, — natomiast prawdą jest, że prezes Dyrekcji jak z całego sprawozdania wynika, zawsze dążył do tego, aby pracownicy nie uczęszczali do kasyna gry w Sopotach, nie plamili swojego honoru jak i godność pracownika polskiego przez oddawanie się tam grom hazardowym, dalej prawdą jest, że w podanym wyżej wypadku konkretnym, zarządził natychmiast, skoro tylko podniesiono powyższy zarzut, wszystko co tylko może przyczynić się do szczegółowego wyświetlenia prawdy i zbadania jego słuszności.

Prezes Dyrekcji Kolei Państw.
Czarnowski.

Premjer Świtalski nie odsłonił jeszcze przyłbicy, twierdzi prasa.



Tak, on świta i świta, ale zaświtać nie może!

SIDNEY WILLIAMS. 24

Złote Węże

Przekład autoryzowany H. Bukowskiej.

(Przedruk wzbroniony)

(Ciąg dalszy).

Płomienie, dosięgały nienaruszonych jeszcze domów, na chwilę ginęły w powłoce dymu, lizały niedbale przeznaczone na zagładę budynki, posuwały się naprzód i cofały, aby wreszcie nagle ogarnąć wszystko morzem ognia. Niektóre budynki rozpadały się w oczach, inne opierające się dłużej wściekłemu żywiołowi, tworzyły obłąkany, kubistyczny krajobraz. Płonące liście fruwały w powietrzu, jak ogniste języki, miotane wiatrem, który zdawał się rodzić z samego ognia. Sikawki pracowały, ale działalność ich powiększała tylko zamieszanie. Strumienie wody natychmiast zamieniały się w mgłę.

Jeden z policjantów krzyknął ostro na Marstona:

— Czego pan tu szuka?

— Prasa — rzucił Marston, biorąc asumpt do tego kłamstwa z pomyłki policjanta, który go najpierw zagadnął jako dziennikarza.

Policjant spojrzał nań z powątpiewaniem, a potem odwrócił się, rzucając niezbyt uprzejmym tonem:

— Niech pan uważa, żeby się panu gumy nie stopiły. I niech się pan trzyma ulicy.

Marston dojechał do skweru, otaczającego fontannę, nieczynną już w tej chwili. Było tu stosunkowo spokojnie. Siedział przez chwilę u kierownicy, rozglądając się bacznie, ale nie dojrzał Carlotty. Rozczarowany wrócił do szeregu posuwających się pojazdów. Obok przeciągały tłumy, wygnane z domostw swych przez płomienie. Na wozach jechały kobiety z dziećmi, stłoczone, jak przysłowiowe śledzie w beczce. Na samochodach ciężarowych wieziono statki domowe, zgromadzone bezładnie. Wielu szło pieszo, ściskając w ręku bezwartościowe przedmioty. Marston dziwił się ich pozornej rezygnacji.

Na stopniu jego samochodu, nie pytając nawet o pozwolenie, usiadły dwie dziewczyny. Były zbyt zmęczone, by zachowywać pozory grzeczności towarzyskiej..

— Gdzie będziesz spała? — zapytała jedna apatycznie.

— Nie wiem — odparła druga, jakby to był szczegół małej wagi. — Ojciec mój zginął w ogniu.

Kobiety w nieszczęściu. Marston zawahał się, czy nie ofiarować im swej pomocy. Czy jednak mógł choć na chwilę zaniechać swych poszukiwań? Musiał odnaleźć Carlottę. Ale, gdy się namyślał, dziewczęta wstały i znikły w tłumie. Marston wjechał w uliczkę, wychodzącą na drugą stronę skweru i omal nie wpadł w szczelinę, która przecinała ją wpoprzek. Na mgnienie oka jego samochodu przednie koła zawisły w powietrzu. Gwałtowne szarpnięcie wozu wstecz uratowało go .

Widocznie jedyną drogą do Saleport była ulica, wiodąca do arystokratycznej dzielnicy położonej w zachodniej części miasta. Były tam stare pałace, ocienione majestatycznemi dębami. Płomienie zajrzały i tutaj, ale zaraz skręciły w bok. Mogły jednak wrócić lada chwila. Ostatni ze spalonych domów znaczył miejsce, w którem pożar nagle zatrzymał się. Tuż obok stał samochód sportowy, bardzo podobny do wozu Carlotty. Czyżby to było możliwe?

Serce Marstona zabiło żywiej na samą myśl o tem. Zanim jednak mógł dokładnie przypatrzeć się wozowi, oddział milicjantów wyłonił się z ciemności i otoczył maszynę. Zamienili z sobą kilka słów, których Marston nie dosłyszał, wsiedli, puścili motor w ruch i spokojnie odjechali.

Marston nie wątpił, że policja, korzystając ze swych uprawnień w nagłych wypadkach, zarekwirowała samochód. Siedział bez ruchu, obawiając się o swoje własne auto, które było obecnie jedyną jego nadzieją.

ROZDZIAŁ X.

W płonącem mieście.

Północ minęła, i kordon żołnierzy i policji coraz bardziej się zacieśniał. Pożoga, nieopanowana dotychczas, zyskiwała z każdą minutą na sile. Objęła obecnie dzielnicę, którą Marston dostał się do miasta, i zatoczywszy podkowę, zbliżała się do wzgórza, z którego obserwował pożar. Zrozumiał całe niebezpieczeństwo swego położenia. Płomienie, idąc z wiatrem, objęmą wzgórze w jednej chwili, a jedyna, jak mu się zdawało otwarta droga, ku wschodowi, już teraz zamknięta była przez potok płomieni. Był to atak flankowy z dwóch stron.

Jeżeli znajdzie Carlottę, może uda mu się ją uratować. Jeżeli jednak nadzieja ta, jak tyle innych, okaże się złudną, nie ujrzy jej prawdopodobnie już nigdy. W domu, którego strzegł tak gorliwie, było zupełnie ciemno, gdyż przewody elektryczne i dopływ gazu przerwano ze względu na bezpieczeństwo publiczne. Ulice oświetlone były tylko odblaskiem płomieni. Płonąca żagiew upadła u jego stóp i powiew gorący owionął go. Marston spojrzał z lękiem na opony swych kół i spróbował motoru. Wszystko wydawało się w porządku.

Czy bezpiecznie będzie opuścić wóz, choćby na minutę i wejść do tajemniczego domu? Gdy się jeszcze wahał, otwarły się boczne drzwi i ukazała się Carlotta, niosąc jakieś zawiniątko. Zarówno radość z poznania, jak obawa o jej życie ustąpiły miejsca przerażeniu, gdy przekonał się, że dźwigała dziecko. Niosła je ostrożnie w zupełnem zapomnieniu o wszystkiem innem, nie bacząc na otoczenie.

Uświadomiła sobie dopiero sytuację, gdy doszła do rogu i nie znalazła wozu swego. Rozglądała się na prawo i na lewo w niemem osłupieniu. W odległości jakiej mili runął budynek z przeraźliwym trzaskiem, a strzelające w górę płomienie jaśniej oświetliły scenę. Marston widział dokładnie jej twarz, oddaloną od niego zaledwie o kilka kroków, lecz przysłoniętą liśćmi drzew, rosnących na skraju skweru. Mając sobie powierzoną obronę młodego życia, spoczywającego w jej ramionach, kobieta ta stawiła czoło niebezpieczeństwu z wyrazem rozpaczliwej odwagi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości z kraju.

Polsce przybyła jedna wieś.

Dzienniki bukaresztenśkie donoszą: W chwili wytyczania granicy polsko-rumuńskiej rzeczka Taransul wybrana była jako linja demarkacyjna. Otóż ostatnio, na skutek bardzo obfitych deszczów, strumień Taransul zmienił swoje koryto. Tym sposobem wioska Seresinat, która była dotychczas po stronie rumuńskiej, przeszła na terytorjum polskie.

Pół miljona na odwodnienie łąk.

Państwowy Bank Rolny wyasygnował magistratowi m. Łucka 500.000 zł na odwodnienie łąk w okolicy Zamku Lubartowa.

O opiekę nad wycieczkami w Krakowie.

Zdarza się, iż wycieczki, przybywające do Krakowa, pozostają często bez opieki i tułają się po ulicach miasta bez przewodników, nie umiejąc wyzyskać czasu pobytu w Krakowie ani też uporać się z trudnościami kwaterunkowemi. Wobec tego wystąpiono z inicjatywą stworzenia jednolitej organizacji opieki nad wycieczkami.

Ogród zoologiczny w Katowicach.

W niedługim czasie miasto Katowice będzie posiadało ogród zoologiczny jako trzecie miasto w Polsce, uwagi godny zwierzyniec. (Dotąd posiadają ogrody zoologiczne tylko Poznań i Warszawa). Wprawdzie już od kilku lat posiadają Katowice coś w rodzaju małego zwierzyńca, ale są to tylko zaczątki — parę jeleni, sarn, wilków, lisów, małp, łabędzi, orłów, jastrzębi i innych ptaków, żółwi i t. d. Dopiero w ub. roku, gdy cyrk Sarrassani podarował Katowicom dwie młode lwice, nad sprawą powiększenia ogrodu zoologicznego zaczęto się poważniej zastanawiać. W tych dniach Katowice otrzymają z Poznania, gdzie narazie znajduje się na wystawie aligatora.

Nadużycia w Kasie Chorych.

Kierownik ambulatorjum Kasy Chorych w Dąbrowie, Ciupiał, został wydalony z pracy z powodu nieprawnego pobierania zasiłków z Kasy Chorych i fałszowania kwitarjuszy zasiłkowych. Sprawę nadużyć przekazano sądowi.

Niezwykle zajmująca blokada restauracji.

Na rynku w Cieszynie znajduje się hotel i restauracja „Pod Jeleniem", nad którą widnieje ogromny szyld z napisem niemieckim, podczas gdy obowiązujące przepisy przewidują szyldy w języku polskim. Słuchacze szkoły gospodarstwa wiejskiego postanowili zmusić właściciela do usunięcia szyldu. Zajęli oni wszystkie stoliki w lokalu restauracyjnym, pozostając na miejscach przez cały dzień i część nocy, konsumując jedynie wodę. Gdy wieczorem odmówił restaurator zapalenia światła, młodzież przyniosła świece i pozostała przy nich do późnej nocy. Blokada trwa trzy dni, przyczem porządek nie jest zakłócony. Niemcy alarmują zagranicę, iż nie czują się w Cieszynie bezpieczni, mimo, iż żadnych ekscesów nie notowano, a cała „blokada" ma przebieg najzupełniej spokojny.

Przychwycenie przemytnika.

Śląska straż graniczna przytrzymała w województwie kieleckiem niejakiego Antoniego Wróbla, który przemycił z Niemiec większą ilość rodzynek. Towar skonfiskowano, przemytnika odstawiono do sądu.

Bandyta strzelił do przechodniów.

Znany w gminie Czaniec (Śląsk Cieszyński), awanturnik Antoni Gałuszka, zaczaiwszy się wieczorem, strzelił z dubeltówki do przechodzących gościńcem Czesława Soi, Jana Błasiaka i Ignacego Kołka, raniąc ciężko pierwszego, zaś dwu innych lekko. Następnie Gałuszka dopadł do swych ofiar, chcąc je wystrzałami dobić, przeszkodzili mu jednak powracający z pracy robotnicy. Soję w stanie groźnym odwieziono do szpitala w Białej, Gałuszkę zaś policja aresztowała.

Kat będzie miał robotę.

Bielsk, 12. 6. (tel. wł.) Sąd przysięgłych w Wadowicach skazał na karę śmierci przez powieszenie 43-letniego robotnika Wojciecha Gluzę, który w listopadzie ub. roku zamordował swą kochankę i jej córeczkę. Gluza dokonał zbrodni z powodu przyznania Więckównej alimentów w kwocie 20 zł. Sąd przysięgłych wydał również wyrok śmierci na rolnika Władysława Tropę za zamordowanie leśniczego.

KRONIKA GDAŃSKA.

Jeszcze o hakatystycznym Sopocie.

Obecny dyrektor zarządu kuracyjnego w Sopocie, junkier pruski Wechmar, przez swe postępowanie doprowadził do ostrego antagonizmu w łonie radnych magistratu Sopotu. Skutki jątrzenia doprowadziły do usunięcia jedynego polskiego członka komisji kąpielowej Bresińskiego, który przez dłuższy czas był łącznikiem pomiędzy magistratem i zarządem kąpielowym, a kuracjuszami polskimi. — Polacy winni z powyższego faktu wyciągnąć konsekwencję i unikać miasta, które ciągnie grube pieniądze z kuracjuszów — a nie umie zająć lojalnego stanowiska.

Zjazd dziennikarzy socjalistycznych.

Dnia 16 bm. odbędzie się w Gdańsku konferencja kierowników i redaktorów pism socjal-demokratycznych z Prus Wschodnich. Na konferencję przybędzie około 30 osób ze Szczecina, Królewca, Elbląga, Piły, Landsburga i Insterburga. W czasie konferencji wygłoszone będą referaty o rozwoju socjal-demokratycznej prasy niemieckiej. Przemawiać będzie również naczelny redaktor „Der Abend" Eugenjusz Prager.

Nie grać za często hymnów narodowych.

Mussolini wydał rozporządzenie, regulujące używanie obu hymnów włoskich — królewskiego i faszystowskiego. W przyszłości hymny te można będzie grać **tylko podczas wielkich uroczystości narodowych**, a nie, jak dotychczas, z okazji każdego drobniejszego wydarzenia.

Hymn królewski i marsz Giovinezza wolno będzie grać tylko 8 razy do roku, a mianowicie: w rocznicę powstania faszyzmu, w rocznicę założenia Rzymu, przystąpienia Włoch do wielkiej wojny, w rocznicę konstytucji, zjednoczenia Włoch i wejścia wojsk włoskich do Rzymu papieskiego, marszu na Rzym, wreszcie w rocznicę zwycięstwa, odniesionego w wielkiej wojnie, oraz w rocznicę urodzin króla.

Bilans dziesięcioletniej, twórczej pracy na polu wynalazczości w Polsce.

Powszechna Wystawa Krajowa jest bilansem naszej pracy od chwili odzyskania niepodległości państwowej. Przedstawia ona dorobek i wysiłek Polski w każdej dziedzinie; w poszczególnych działach swoich zawiera cały szereg wynalazków i udoskonaleń, które w ogólnym zbiorze wystawionych eksponatów giną, natomiast w masie świadczą o pokaźności naszego dorobku w tej dziedzinie. Polski Urząd Patentowy podaje następujące szczegóły, związane z tą sprawą:

Od dnia 28 grudnia 1918 r. po dzień 28 grudnia 1928 r., a więc za równe 10 lat, bilans pracy twórczej na polu wynalazczości w Polsce wyraża się liczbą **1640 patentów**, oraz 1694 zarejestrowanych wzorów użytkowych (drobnych wynalazków i udoskonaleń) na ogólną liczbę 8062 zgłoszeń z całej Polski.

Na poszczególne dziedziny przemysłu przypadają następujące ilości patentów: na przemysł górniczy — 129, rolny — 71, spożywczy — 87, włókienniczy — 60, odzieżowy — 54, budownictwo — 273, przemysł chemiczny — 825, metalowy i drzewny — 93, maszynowy i broń — 130, elektrotechniczny — 93, komunikację i transport — 153, na dział instrumentów i przyborów — 158, drukarstwo, introligatorstwo, fotografję i kinematografję 30, wreszcie na reklamę — 4.

Między patentami, które chronią wynalazki z dziedziny przemysłu elektrycznego znajduje się patent pana Prezydenta Rzplitej na sposób budowy i urządzenie wentyla elektrycznego dla prądu zmiennego o wysokiem napięciu.

Przytoczone cyfry są wskaźnikiem wysiłku dokonanego w dziedzinie pracy u nas dotychczas niedość docenianej, choć tak bardzo użytecznej, bo przyczyniającej się znakomicie przez lepsze i skuteczniejsze wyzyskanie bogactw naturalnych i sił przyrody do ogólnego rozwoju przemysłowego, gospodarczego i kulturalnego.

Obrazki z nad Odry.

(W gościnie u miłego sąsiada.)

II.

Małomiasteczkowym zwyczajem ludzie z otwartemi ustami spoglądali na nas.

— Wszyscy myślą, iż już w powstaniu zginąłeś. — objaśnia mnie brat.

— Skąd się dowiedzieli o tem?

— A bo mało takich chacharów, coście mieli nad nimi litość, gdy byli waszymi jeńcami? Dziś najgorzej nam dokuczają.

Niedziela. Za przykładem rodziców podążam do miejscowego kościoła. Nic się w nim nie zmieniło, z wyjątkiem księdza i ludzi. Ksiądz gorszy germanizator niż jego poprzednik. Ranne nabożeństwo polskie. Lecz dla kogo suma niemiecka? Czy może dla sześciu miejscowych nauczycieli? O zgrozo! lud polski zgermanizowany po plebiscycie, przyjął obojętnie narzucone im niemieckie nabożeństwa.

Teraz rozumiem słowa rozpaczy rodziców, w listach, pisywanych do mnie.

W tę też niedzielę odbyło się na miejscu poświęcenie sztandaru stolarzy. Z „Waldfestu" powracała wieczorem pijana gawiedź zniemczona. Rykiem prowokacyjnym obsypała dom moich rodziców, należących do Związku Polaków w Niemczech.

— Jezus Marja, czy to tak zawsze u was bywa? — pytam zrozpaczony.

— Synu — rzecze ojciec — stałem się już nieczuły na takie wybryki. Za wiele w ostatnich latach przeszedłem od chwili internowania mnie przez Selbstschutz.

— Dlaczego więc ojciec nie podąża za nami do Polski?

Zwiesił smutnie głowę. Zrozumiałem gorące przywiązanie do ziemi ojczystej, do ziemi, skąd wywodzą się jego polscy dziadowie i pradziadowie.

Na dworze rozlegały się krzyki:

— Nieder mit Polen! Was Pole, raus nach Polen!

Zapałałem gniewem. Czemuż to w Polsce nie krzyczy się do Niemców: precz do Vaterlandu? W tem właśnie różnica wyższości rasy naszej.

Mowa potoczyła się teraz na temat groźnych przeżyć rodzióćw w czasie trwania trzeciego powstania śląskiego. Opowiadanie to jest jedno z tylu nieszczęść, jakich wiele rodzin górnośląskich przeżywało. Nie zawadzi więc, jeżeli tu przytoczę najważniejsze ustępy:

Kiedy bowiem przepędzaliśmy Selbstschutz z prawego brzegu Odry, po lewej stronie powstał jeden olbrzymi obóz wojenny. Pchano przymusowo w kwaterę członków tej organizacji niemieckiej. Rodzice moi otrzymali przydział sześciu wybrednych w jedzeniu i bezczelnych w obejściu ludzi.

Ojciec nie zdążył razem z nami ujść do powstania; był zresztą w podeszłym wieku. Zdążył jednak na czas ukryć się przed krwiożerczymi siepaczami na górze w sianie. W jamie tej ukrywał się blisko dwa miesiące. Matka, korzystając nieraz z nieuwagi zakwaterowanych „Selbstschutzlerów", z iście bohaterską odwagą dostarczała mu pożywienia.

Aż wreszcie najmłodsza siostra, postawiona pod lufę karabinu, zdradziła kryjówkę ojca.

Wśród bestjalskich tortur wywlokła go tłuszcza, która go przedtem daremnie poszukiwała mimo częstych rewizji. Wrzucono go na samochód ciężarowy tak, jak był ubrany — w zwykłej bluzie roboczej. Krwią zbroczonego wieziono go wśród dzikich ryków miejscowej gawiedzi do lasu — zdawało się nieodwołalnie na śmierć. Nagle wygłodzony, fizycznie zniszczony, znalazł się wśród setki podobnych męczenników w Chociebużu na Dolnym Śląsku,

Na tę samotność bezbronnej kobiety miejscowa hołota dawno czekała. Napadli na gospodarstwo, rabując i niszcząc, co w ręce wpadło.

Nadeszły żniwa. Ludziom pod terorem nie pozwolono u matki z trojgiem dzieci pracy przyjmować. Zboże rozkradano z pola.

Nastąpił wreszcie haniebny dla Polski podział Śląska. Niemcy wyli z radości. Szkód, wyrządzonych tylu Polakom, nikt nie raczył naprawić. Czekają daremnie po dzień dzisiejszy.

Minął tydzień. W drugie święto Zielonych Świątek wyjechaliśmy na przejażdżkę po okolicy. Szosy w okropnym stanie. Niszczą je przedewszystkiem samochody i motocykle, których ilość utrudnia rolnikom normalną pracę, szczególnie podczas żniw. Drzewa przydrożne poschnięte od mrozów. Znamienne, iż wszelkie tablice orjentacyjne czy nawet barjery kolejowe malowane są w kolorach polskich: biało-czerwonych.

W wiosce L... na uboczu od folwarku ciągnie się sznur nowych domków, o kończystych dach i typowo małych okienkach z zielonemi okiennicami.

— To **Siedelungi.** — objaśnia mnie brat.

Rząd pruski rozparcelował grunt i nasadził swych kolonistów z głębi Niemiec, dla tem prędszego zgermanizowania Śląska Opolskiego. Koloniści ci otrzymują długoterminowe pożyczki na 3%. Miejscowa ludność, mimo swego „niemieckiego" usposobienia, zazdrośnie na tych „Saupreussów" spogląda.

Niemcy, mając jakiś cel na oku, zelektryfikowali cały swój Śląsk. Najmniejsza nawet kolonja posiada prąd elektryczny. Wtajemniczeni mówią o wyraźnych przygotowywaniach do wojny z Polską. (My to dawno wiemy!)

Najciekawsze jednak to to, iż tamtejsi posiadacze radjoodbiorników słuchają najchętniej programu **stacji katowickiej.** Po pierwsze dla jej wyraźnych audycji, a po drugie miłe im są „bery i bojki śląskie", wygłaszane przez stację katowicką w zrozumiałej gwarze śląskiej. Dowód to, iż nasza brać za kordonem ściśle związana jest z Polską, mimo gwałtownie postępującej germanizacji.

A jak germanizacja ta postępuje, świadczy smutny fakt, iż dzieci moich rówieśników szkolnych krawaczą jak ich rodzice uczą: Oto przykład, który sam u sąsiadów podsłuchałem:

— Aber Walter, nich in die gnojówka reinfallen.

Albo:

— Nein, die lederne łogówka; sie hängt auf der jaśla...

(Łogówka (ogłówka)=uzda bez wędzideł. Jaśla=drabina na ścianie, za którą kładzie się paszę bydłu. Dwa regjonalne wyrazy śląskie, które na niemieckie trudno zamienić, a więc łatwiej wymawia się po polsku.)

Płakaćby można nad ubóstwem ducha tych ogłupionych Polaków. Ratunku znikąd nie widać. Zginą oni niechybnie w morzu bezwzględnej germanizacji. Może za lat osiem, gdy znów za Odrę pojadę, zastanę tam już tylko **cmentarzysko ludu polskiego...**

Winę tej germanizacji ponosimy sami. Po ostatnim wybryku opolskim gardłujemy w obronie artystów. Ale żadna gazeta polska nie wystąpiła w obronie tych uciemiężonych rodaków z za kordonu, których bestjalska banda pruska niemniej pokaleczyła. Nikt nie występuje w obronie tych biednych, zrozpaczonych Polaków ze Śląska Opolskiego. Nic dziwnego, że usłyszałem **obciążające skargi tych ludzi pod adresem Polski.** Żalą się na zbytnią pobłażliwość Polski wobec swojej mniejszości niemieckiej. Związek Polaków w Niemczech broni się rozpaczliwie, nie widząc pomocy z Polski. Za lat dziesięć, piętnaście, będziemy niemymi świadkami zaniku polskości na Śląsku Opolskim.

Od Lukrecji Borgji do Rasputina.

Niezwykłe dzieje „szafki śmierci".

Berlin, w czerwcu. (jk) Jeden z dzienników berlińskich zapowiada, że wkrótce odbędzie się licytacja jednego w swoim rodzaju sprzętu — **szafki z truciznami,** która była swego czasu własnością Lukrecji Borgji, a którą w początkach w. XIX przesłał carowi Mikołajowi I kard. Ferdynand de Medicis w dowód wdzięczności za opiekę nad katolikami w Rosji. Szafka, artystyczny okaz sztuki włoskiej, wykonana przed 400 mniej-więcej laty, rzeźbiona w hebanie, ma 2 m wysokości i 1½ m szerokości, ozdobiona jest bronzami, wyobrażającemi bogów nimfy i satyrów w lubieżnych pozach. Na środku widnieje złoty zegar przedziwnie misternej roboty. Szufladek tajnych ma szafka przeszło sto, otwieranych przy pomocy niesłychanie skomplikowanego mechanizmu. Każda szufladka **zawierała odmienną śmiertelną truciznę, którą Lukrecja przeznaczała dla swoich ofiar.**

Obecny właściciel szafki, dawny dyplomata rosyjski, dzisiaj emigrant, mieszkający w Berlinie, ocalił historyczną szafkę z domu Rasputina, któremu darowała ją carowa, gdy oszukańczy mnich wmówił w nią, że z tej szafki czerpie natchnienie dlo swoich praktyk leczniczych i religijnych. Byly dyplomata rosyjski, żyjący w Berlinie w bardzo ciężkich warunkach materjalnych, wystawił pamiątkowy sprzęt na licytację w nadziei, że znajdzie się bogacz, może Amerykanin, który zapłaci za antyk pokaźną sumę, pozwalającą mu na polepszenie warunków bytu.

ZE ŚWIATA.

700-lecie uniwersytetu w Tuluzie. Prezydent Francji o międzynarodowym pokoju.

W czasie uroczystego obchodu 700-lecia istnienia uniwersytetu w Tuluzie (Francja), prezydent Doumergue wyraził swe zadowolenie z powodu obecności na obchodzie przedstawicieli nauki francuskiej. Najwyższym celem pracy uniwersytetów — mówił prezydent — jest ustanowienie trwałego pokoju pomiędzy narodami, gdyż **nauka może rozwijać się jedynie w warunkach pokojowych.** Pokój otwiera bowiem perspektywy nieskończonego postępu i szczęścia.

Bili go tak długo, aż wyzionął ducha.

W więzieniu w Briey (Francja) dozorcy zmaltretowali jednego z więźniów, wyprawiającego awantury w celi. Dozorcy związali go powrozami i bili tak długo, aż wyzionął ducha. Następnie dla zatarcia śladów powiesili go na kracie okiennej.

Prom na dnie Łaby.

Pod Miśnią uległ wielkiej katastrofie wielki prom „Forelle", kursujący na Łabie.

W pewnym momencie najechał na prom całą siłą okręt frachtowy. Na promie, który liczył około 25 pasażerów, wybuchł nieopisany popłoch. Odważniejsi, nie czekając na zderzenie, wskoczyli do wody, usiłując dostać się na brzeg.

Prom, przecięty na pół przez statek, poszedł momentalnie na dno Łaby.

Uratowało się zaledwie 6 osób. Wśród nich jest także przewoźnik, który wskutek śmiertelnego przestrachu stracił mowę.

Zmierzch Józefiny Baker.

Józefina Baker, czekoladowa tancerka, występuje obecnie w teatrze „Astral", w Buenos Aires. Słynna tancerka spotkała się tam z bardzo nieprzychylnem przyjęciem prasy, która podając surowej krytyce jej tańce, jako pozbawione artystycznej wartości.

Rząd angielskiej partji pracy przed filmem mówiącym.

Mac Donald użył dla przedstawienia publiczności angielskiej swego gabinetu wynalazku bardzo nowoczesnego: filmu mówiącego. W ogrodzie na Downing street dokonano zdjęcia filmu mówiącego, na którym uwiecznieni zostali premjer i wszyscy jego koledzy. Mac Donald przemawiał przed mikrofonem, przedstawiając publiczności kolejno członków swego gabinetu.

Walki w Wenezueli.

Rewolucjoniści wenezuelscy, którzy zaatakowali Willemstad, a następnie uciekli na terytorjum Wenezueli, zaatakowali miasto Coro, ściślej Falkonu, zostali odparci po kilkugodzinnej walce.

Międzynarodowa działalność masonerji.

(KAP) Od 1921 roku istnieje w Genewie „Międzynarodowy Związek Wolnomularzy", który dąży do podporządkowania sobie wszystkich sił masońskich świata. Obecnie już należy do niego 17 wielkich lóż, w tem Wielka Loża Wschodu Polski. Głównem zadaniem Związku jest **wywieranie wpływu na Ligę Narodów.** Konstytucja związku wzoruje się na statucie Ligi Narodów, a posiedzenia prawie zawsze zbiegają się z obradami genewskiego parlamentu świata. Związek posiada trzy organy: 1. międzynarodowy kongres, który musi zbierać się przynajmniej co trzy lata, 2. komitet doradczy z pięciu członków (wielcy mistrze z New Yorku, Szwajcarji, Belgji, Francji i Holandji), 3. wielki kanclerz. Od chwili założenia odbyły się już cztery kongresy i siedem posiedzeń rady. Sprawozdanie generalne wskazuje na konieczność nawiązania stałej korespondencji między **unją masońską i biurami Ligi Narodów.** Korespondencja ta pociągnie za sobą z czasem współpracę obu stron.

Jedna z rezolucyj ostatniego kongresu zmierza do założenia **agencji** wolnomularskiej, która będzie przesyłała swoje wiadomości do dzienników i innych czasopism. Na tym zjeździe, który odbył się w Wiedniu i w którym uczestniczyło 700 masonów z 30 lóż, postanowiono założyć międzynarodowe stowarzyszenie dziennikarzy i pisarzy, mających zasilać swemi pracami tę agencję. Należy zaznaczyć, że sekretarzem generalnym światowego związku zrzeszeń dziennikarskich jest mason, Vallot.



Tytus Filipowicz,

ambasador Polski w Waszyngtonie, udaje się do „Białego Domu" przedstawić prezydentowi Hooverowi swoje dokumenty uwierzytelniające. Towarzyszy mu amerykański podsekretarz stanu, wyróżniający się skromnością stroju, kiedy nasi dyplomaci ubierają się... galowo i noszą szpadę przy boku, jak w średniowieczu.

Jehuda się myli.

(Asymilacja, zgoda, samoobrona).

I.

Wątpić należy, czy kwestja żydowska kiedykolwiek w Polsce zaniknie; przeciwnie — z chwilą kiedy możemy jako państwo stanowić sami o sobie, zabieramy się gorąco do wszystkich bolączek, widzimyześ niejednokrotnie odrazu, że szczególnie w sprawach natury społecznej mamy wprost stalowy orzech do zgryzienia. Do takich zalicza się w pierwszym rzędzie zgodne współżycie z semicką mniejszością narodową.

Jeśli autor książki pt. **„Chrześcijańskiego żyda wspomnienia, łzy i myśli"** Jehuda ibn Ezra tuszy, że posunął się bodaj kroczek naprzód, jeśli sądzi, że rozwikłał jeden przynajmniej węzełek skomplikowanej niechęci obu ras, tj. słowiańskiej i semickiej, to myli się bardzo. Lękam się — i to ogromną sprawia przykrość — że wskutek lektury będzie zgoła przeciwny.

Zaiste więcej jest i liczebnie i procentowo Polaków dążących do zbratania się z żydami niż żydów tym samym duchem owianych. Polacy są właścicielami państwa, przeto we własnym interesie szukają dróg do zdobycia jak największej ilości obywateli-patrjotów.

I nieraz im się to znakomicie udawało, a udawało się dzięki polskiej subtelnej naturze, dzięki duchowym zaletom, które z postronnych wrogów tworzą sobie serdecznych druhów, a zarazem dzięki pokrewieństwu rasowemu z sąsiadami. Ileż to nazwisk ruskich, węgierskich uwija się pomiędzy polskiemi?

O czemże to świadczy?

Właśnie, o znacznej sile przyciągania naszego plemienia, które tę siłę objawiało nietyko w jednaniu jednostek, ale i całych narodów, jak to stwierdza historja sojuszów litewskiego i ruskiego.

Nie przeczę, że inne narody również posiadają znaczną moc wchłaniania obcych elementów, że zniemczy, zfrancuzi się Polak zagranicą, że zatem asymilacja wszędzie da się zauważyć, ale co do żydów i poza granicami naszego państwa i u nas samych nie widać postępu.

Lecz nie mówmy o asymilacji; żydzi jej nie chcą, więc wyglądałoby to na gwałt z naszej strony, gdybyśmy chcieli ich widzieć Polakami, my zaś chyba nie jesteśmy do tego stopnia ugodowi, czy naiwni, żeby się judaizować. Zresztą jak? Czy dać się obrzezać i przyjąć mojżeszowe, lub raczej talmudyczne wyznanie, czy też nasiąknąć tęsknotą do tej drugiej ojczyzny, o której z takiem (zresztą zrozumiałem) rozrzewnieniem wspomina Gabriel Jehuda ibn Ezra. Na Światowida! więcej myślimy o Kamerunie, niż o Palestynie, a tfilim i tales są dla nas wprost czemś dziwacznem, niepojętem i wstrętnem. Prędzej chyba żyd ubierze się w kontusz i czamarę.

Poniechamy tedy dysputę o asymilacji, a zastanówmy się nad dostępniejszą możliwością, mianowicie nad dojściem do jakiejś takiej zgody.

Zdawałoby się, że na tem polu znajdzie się punkt wyjścia, gdyż zarówno jednej jak i drugiej stronie chodzi o własny interes, o przychylność, o życzliwość sąsiedzką, bo bez niej przykro żyć, pracować, zażywać spokoju, kwitnąć, uprawiać górne cele, podnosić się kulturalnie...

Atoli jakże trudno dojść do porozumienia, gdzie niema dobrej woli, a zła wola uwidacznia się często aż nazbyt. Stąd obopólne skargi i pretensje. Polacy mają tych pretensyj niewiele, a wszystkie one zrozumiałe. Polacy żądają od żydów lojalności względem państwa i wyższego poziomu moralności, a więc: żeby żydzi zaprzestali oszukaństwa, wyzysków zarobkowych, rozpijania ludności wiejskiej i robotniczej, handlu żywym towarem, fałszowania pieniędzy, przemytnictwa, szpiegostwa politycznego, deprawowania urzędników przekupstwem, i t. p.

O! gdyby żydzi zrozumieli, że w tych ich przywarach tkwi źródło obopólnej niezgody, nie wahaliby się oskarżać Polaków o zawiść, i o t. zw. pogromy. Lecz trudno wymagać, by strona przeciwna zechciała uznać własną winę; egoizm stoi na przeszkodzie.

A jednak nic bez przyczyny. Nie zawadzają Polakom żydowskie jarmułki, chałaty, nie drażnią ich garbate nosy, tylko to, że ci, co je posiadają, w znacznej mierze hołdują wyżej pomienionym nalogom. Dlatego od czasu do czasu przebierze się miarka i po przyczynie następuje skutek bolesny.

Oczywiście nie można za wrogie wystąpienie przeciwko żydom pociągać do odpowiedzialności całego państwa, ani jego władz. Jest to samosąd przeważnie ciemnych elementów, poskramiany dość wcześnie przez władze, a hamowany przez wyżej etycznie stojące jednostki.

Jehuda ibn Ezra zna doskonale etykę chrześcijańską i wie, że wpływowi — bo ogromny wpływ mają duchowni — strażnicy moralności nigdy nie jątrzą przeciw żydom, owszem, wedle przykazania Chrystusa nakazują bezwzględną miłość bliźniego, a za bliźniego każą uważać każdego człowieka.

Co innego jest samoobrona, którą godzi się propagować. Godzi się oświecać ludność, jeśli daje się oszustom wyzyskiwać, jeśli nieuczciwe jednostki żydowskie żerują na słabej woli, nieucztwie, nałogach, bezradności chrześcijańskiej ludności.

Niechże Jehuda zrozumie, że skutki niemoralnego zarobkowania żydów są w Polsce aż nadto widoczne. Wystarczy spojrzeć na miasta w Małopolsce i Kongresówce, aby się przerazić. Handel w rękach żydowskich, fabryk mnóstwo ich własnością, domy mieszkalne z zawrotną szybkością przechodzą w ich posiadanie.

A przecież przyszli do Polski o żebraczym kiju. Czyżby mozolną pracą zdołali tak wnet dorobić się takich bogactw? Nie do uwierzenia.

Ponieważ o tym smutnym stanie wie w Polsce każdy, więc musi nastąpić reakcja, musi zbudzić się wołanie o ratunek dla reszty polskiego mienia i stąd obawa przed zalewem żydostwa i wogóle obawa przedewszystkiem, co traci żydem. Powiem, że pod tym względem jeszcze ta obawa zbyt mała, jeszcze śpimy, zamiast wytężać ducha i siły by nie dać się pochłonąć przez żydowskie paszcze.

W ten sposób zdołaliśmy dojść do sedna rzeczy, t. j. do tego, o co Jehudzie ibn Ezra chodzi, a chodzi mu — chyba się nie mylę — o to, **czemu chrześcijanie** (n. b. w Polsce) **z niechęcią odnoszą się do przechrztów.** **Kr.**

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Płonący samochód na szosie,

Kcynia, 12 6.

Na szosie między Kcynią a Szubinem wskutek eksplozji zbiornika spalił się kompletnie samochód, pochodzący z Poznania. Jadący pasażerowie na czas zdołali wóz opuścić.

Po sutej libacji — wycieczka autem.

Nakło, 13 6.

U gospodarza Hammerlinga w Kazimierzowie odbyło się huczne wesele jego córka która wychodziła zamąż. Po nocnej libacji postanowiono rankiem zrobić wycieczkę samochodową. Cała towarzystwo wyjechało w podróż, a będąc pod wpływem alkoholu, szofer wjechał w rów. Samochód się przewrócił i wszyscy uczestnicy dotkliwie zostali pokaleczeni, samochód kompletnie uszkodzony.

Dalsze dwie ofiary zatrucia mięsem.

Gniezno, 12 6.

Donosiliśmy już ,iż podczas uczty u gospodarza Ignacego Sowińskiego w Budzewie zatruło się mięsem kilka osób, z których dwie osoby zmarły następnego dnia.

Obecnie donoszą nam, iż w szpitalu zmarła jeszcze S. Bubkowiakówna i M. Sowińska.

Katastrofa samolotu.

Poznań, dnia 12. 6.

Na terenie majątku Kuninko, spadł samolot wojskowy z 34 eskadry lotniczej. Samolot rozbił się, zaś pilot i obserwator odnieśli ciężkie poranienia. Rannych odwieziono do szpitala w Pniewach. Przyczyna katastrofy nieznana.

Złodziej w urzędzie stanu cywilnego.

Odolanów, 12. 6. (Tel. wł.) Nieznany dotąd sprawca włamał się do kancelarji urzędu stanu cywilnego w Topoli Małej w pow. odolanowskim i skradł z zamkniętej szuflady około 700 zł. Złodziej musiał być dokładnie obeznany z układem biura.

Nieszczęśliwy wypadek z rakietą.

Poznań, 12. 6. (Tel. wł.) Zatrudniony na PWK 39-letni robotnik Michał Kłosowski zabrał z sobą z Wystawy rakietę używaną do urządzenia sztucznych ogni. W domu ją zapalił, przyczem nastąpił tak silny wybuch, że urwał Kłosowskiemu **5 palcy pr. ręki** oraz ciężko pokaleczył dłoń.

KRÓLIKOWO. Zniesienie Posterunku Policji Państwowej. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zniosło z dn. 31 maja poster. Pol. Państw. w Królikowie i rejon tego posterunku przydzielono w całości do Szubina.

Koronowo.

Nowy adwokat. Osiedlił się w Koronowie przy ul. Tucholskiej 7 adwokat W. Niemczyk, były sędzia, i założył pod wspomnianym adresem kancelarję adwokacką.

Pakość.

Zebranie Rady Miejskiej odbyło się 10 bm. pod przewodnictwem ks. prob. Kiełczewskiego. Do Rady Szkolnej wybrano ks. prob. Kiełczewskiego, p. Stan. Pretyna i p. Rafińskiego, nast. p. Świerkowski referował wynik rewizji kasy komunalnej i kasy oszczędności, którą przyjęto do wiadomości. Pożyczkę krótkoterminową dla Pakości zamieniono na długoterminową.

Doroczne wyścigi Tow. Kołowników w Pakości o puhar przechodni odbyły się w niedzielę. Pierwszy przybył znany cyklista Henryk Heinich, jako drugi Bibrowicz z Poznania, trzeci Burda Florjan z Poznania.

Nastąpiła zmiana na stanowisku kierownika Gazowni, a już był ku temu wielki czas, bowiem p. Berger hakatysta wyjechał do swego Vaterlandu. Oby za jego przykładem daj Bóg więcej hakatystów z Pakości wyjechało.

Zachęta do zwiedzania Powszechnej Wystawy Krajowej.



Już niejednokrotnie pisaliśmy o wielce patrjotycznem stanowisku polskiej prasy w Ameryce, która rozumie, ocenia i gorąco popiera wszystkie zacne poczynania swej dalekiej Ojczyzny. I tak wychodzący w Chicago „Dziennik Związkowy" na naczelnem miejscu podaje powyższą ilustrację z podpisem: Polska zaprasza do zwiedzania Powszechnej Wystawy Krajowej.

Kruszwica.

Z Rady Miejskiej. Posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się w tych dniach przy udziale 11 radnych. Na wstępie wprowadzono w urząd radnego p. Franciszka Koniecznego. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa wyboru zastępcy burmistrza. Postawiono dwie kandydatury pp.: Prusinowskiego i Piotrowskiego Kazimierza. W głosowaniu tajnem kartkami, oddano na p. Piotrowskiego Kazimierza 6 głosów a na p. Prusinowskiego 5 głosów. P. Piotrowski wybrany został zatem zastępcą burmistrza na okres 6-letni. Projekt Magistratu w sprawie budowy domu mieszkalnego na 21 mieszkań Rada akceptowała. Życzyćby się należało ażeby budynek stanął już w bież. roku gotowy do użytku, gdyż nędza mieszkaniowa daje się tu szczególnie we znaki. Uchwalono również przebudowę pieców retortowych w Gazowni kosztem 20,600 zł. Podwyższono czesne w Szkole Wydziałowej na 180 zł rocznie a wpisowe jednorazowe na 10 zł. Na wniosek Tow. „Sokół" przyznano subwencję w kwocie 250 zł. zwrotu kosztów zlotowych podczas P. W. K.

Ruch wycieczkowy w Kruszwicy wzmaga się z każdym dniem. Przybywa dziennie po kilka wycieczek szkolnych, z których jedna lub dwie nocują w kwaterach masowych w szkole powszechnej. Wycieczki te pochodzące przeważnie z pod Warszawy, Wilna, Krakowa etc. przybywają tudotąd w drodze powrotnej z P. W. K. Również zauważyć można wzmożony ruch pojedyńczych turzystów.

Zjazd delegatów kół Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji na woj. poznańskie odbędzie się dnia 30 czerwca br.

Szanowne Zarządy okręgowe, powiatowe oraz Zarządy kół, prosimy o wybór delegatów na powyższy zjazd.

Legitymacje dla delegatów prześle Sekretarjat Wojewódzki w bież. tygodniu.

Sensacyjny proces w Gnieźnie.

18-letni morderca na ławie oskarżonych. Sześć lat ciężkiego więzienia.

(Od własnego sprawozdawcy „Dzienn. Bydg.").

Gniezno, dnia 13 czerwca.

We wczorajszym numerze „Dzienn. Bydg." podaliśmy szczegóły z pierwszego dnia procesu przeciwko Marjanowi Hybzie, który zabił swego wuja w Żelazkowie, Józefa Szwablińskiego.

W drugim dniu procesu Hybzra broni się nieumiejętnie, zaznaczyć jednak należy, że umysłowo jest on słabo rozwinięty. Celem wyjaśnienia sprawy sąd postanowił przeprowadzić wizję lokalną.

Na tem rozprawę w poniedziałek o godz. 18,30 zamknięto i wznowiono ją we wtorek, dnia 11 bm. o godz. 16,30. Na początku przesłuchano dalszych świadków, zażądanych przez obronę i prokuratora, następnie zaś lekarza dr. Musiała, który podobnie jak kolega jego dr. Piechaczyk z Witkowa, jest zgodny z tem, ze strzał musiał iść z góry. Prokurator p. Misiurewicz zażądał następnie sprowadzenia z więzienia niejakiego Rykaczewskiego, któremu oskarżony podczas wspólnego pobytu

w celi

miał powiedzieć: że jak otrzyma 5 lat, to będzie szczęśliwy. Świadek ten jednak zeznaje inaczej, twierdząc, że Hybza powiedział: dłużej jak 5 lat, to nie mógłbym wytrzymać.

Na tem postępowanie dowodowe zamknięto, poczem wygłosił swoje przemówienie p. **prokurator Misiurewicz i obrońca p. mec. Józefowicz,** który, wykazując zupełny brak motywów zbrodni ze strony oskarżonego, wyszczególnia szereg dalszych danych, świadczących o niewinności, a w każdym bądź razie o braku dowodów winy.

Po 2-godzinnej naradzie sąd wydał wyrok, skazujący Hybzę po myśli § 212

na 6 lat więzienia

bez policzenia aresztu śledczego, motywując to tem, że nagromadzone poszlaki — a mianowicie: broń w ręku Hybzy przy powrocie jego do kuchni, obecność jego na dworze w czasie oddania zabójczego strzału, dalej kłamstwa jego, że z bronią nie umie się wogóle obchodzić, że strzał padł od strony stodoły, podczas gdy w czasie naoczni sądowej stwierdzono, że mógł paść tylko od progu domu lub od furtki, — są dość silne, aby przekonać sąd o jego winie. Hybza wyrok przyjął spokojnie a nawet lekko się uśmiechnął. Publiczność zgromadzona w oba dni w liczbie kilkuset osób, przysłuchiwała się rozprawie z zainteresowaniem, a zapadły wyrok znalazł wśród niej liczne komentarze.

KOŁACZKOWO. Nowe Tow. Powst. i Woj. Kołaczkowo. Konstytucyjne zebranie Tow. Powst. i Woj. w Kołaczkowie odbyło się w ub. niedzielę, które zwołał p. Grochowski. Wobec zabawy w Władysławowie liczba uczestników jednak nie dopisała. Delegat zarządu obwod. przedstawił zebranym cel organizacji. Zebranie na którem wybrany będzie zarząd odbędzie się dnia 16 bm.

Gniezno.

Na odnowienie Fary złożyli: p. Kaszewski 200 zł, p. Specjał 40 zł, przy poświęceniu piekarni p. Malka zebrano 128 zł.

Czterech osobników bez dachu nad głową. W ub. tygodniu wybuchł pożar w domu mieszkalnym w folwarku Leśniewo, pow. Września, który spłonął doszczętnie. Dom ten zajmowany był przez 4 robotników dominjalnych. Podczas gaszenia pożaru została poparzona Apolonja Wiśniewska tak, że musiano odwieźć ją do szpitala we Wrześni.

Uroczysty wieczór Czerw. Krzyża odbył się w ub. środę, celem uczczenia 10-lecia istnienia Cz. K. Na program złożyły się: słowo wstępne prezesa oddziału miejscowego p. prok. Hordta, referat p. prof. Błażaka o znaczeniu i celu P. Cz. K., recytacje oraz szereg występów wokalnych i muzycznych, w których popisywała się p. Z. Bessertówna i p. por. Figaszewski, oraz kwartet muzyczny, składający się się z p. Krzyślaka i p. Plucińskiego (skrzypce), p. Figaszewskiego (altówka) i ks. prof. Chilomera (wiolonczela).

Ostrów.

Walne zebranie Zjedn. Kolejowców Polskich odbyło się w Ostrowie, w górnej sali Strzelnicy Miejskiej. W skład nowego zarządu weszli pp.: Sobczak Michał — prezes, Grzęda Józef — I. wiceprezes, II. wiceprezes — Fibich Edmund.

„Święto pieśni". W ub. niedzielę odbyły się w Strzelnicy Miejskiej popisy śpiewacze szkół powszechnych pow. ostrowskiego. W popisach wzięły udział szkoły z Czekanowa, Latowic, Skalmierzyc Nowych, Krępy i 3 szkoły z Ostrowa. Konkursowy utwór „Wesół i szczęśliwy" wykonała najlepiej szkoła z Krępy; pozatem na wyróżnienie zasługuje „Nasz Bałtyk", wykonany przez szkołę im. Król. Jadwigi z Ostrowa; pełne werwy „Pożary" (szkoła w Latowicach).

Zgon. W pobliskim Raszkowie zmarł sędziwy lekarz ś. p. dr. Stanisław Fłowiecki. Zmarły, jako długoletni mieszkaniec Raszkowa, brał żywy udział w pracy narodowej i społecznej, był również dyrektorem Banku Ludowego. R. i p.!

Wspomnienie pośmiertne. W ub. wtorek odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku ś. p. żonę miejsc. kupca, z Nowakowskich Bronisławę Zielińską. Kondukt żałobny przy b. licznym udziale obywatelstwa, w otoczeniu 7 księży prowadził brat zmarłej. Niech spoczywa w Bogu!

Z POMORZA.

TERESPOL. Echa uroczystości poświęcenia sztandaru. Oprócz w Dzienniku wymienionych chrzestnych tut. sztandaru przez specjalnego sprawozdawcę, zaszczycili nas swą obecnością jako chrzestni pp.: Niewiadowa, Woiżywiłło z Terespola, Kalinowscy z Pruszcz-Bagenicy i Prabuccy z Świecia.

ŚLIWICE. Uroczystość poświęcenia sztandaru Zw. Inwalidów. W niedzielę, dnia 16 czerwca br. odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru miejscowego Koła Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej. Program: Godz. 6 i 10 zbiórka i przyjmowanie gości, bratnich towarzystw i delegatów w Śliwicach na dworcu. 10,15 wymarsz po sztandar. 10,30 wymarsz do kościoła. 10,35 uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru w kościele parafjalnym w Śliwicach. 12,30 powitanie gości i delegatów, udzielenie głosu rodzicom Chrzestnym, zaproszonym przedstawicielom władz i delegatom oraz wbijanie gwoździ pamiątkowych, odczytanie aktu poświęcenia i podpisanie przez rodziców Chrzestnych. 13,30 wspólny obiad. 14,90 wymarsz do Parku. Od godz. 20 tańce w sali p. Trzebiatowskiego.

SZEMBRUK. Uroczystość poświęcenia sztandaru i 3-lecia istnienia miejscowego S. M. P. odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, t. j. dnia 16 czerwca. Program: o godz. 6,30 i 7,30: powitanie gości i delegacyj na dworcu; 8,15: turniej gier sportowych na dziedzińcu szkolnym; 9,30: solenne nabożeństwo w kościele parafjalnym i poświęcenie sztandaru; 15,00: wyjazd powózkami do lasu jamskiego, koło dworca Gardeja; 16,00: koncert, koło szczęścia, strzelanie do tarczy i zawody sportowe; 17,00: rozdanie nagród zwycięzcom turnieju i zawodów — zabawa i tańce w lesie. W razie niepogody na sali. Przygrywać będzie orkiestra S. M. P. Grudziądz.

Z Torunia.

Zlikwidowanie oszukańczej spółki handlowej.

Od kilku miesięcy ukazywały się ogłoszenia w dziennikach pewnej firmy, która poszukiwała inkasentów za dobrem wynagrodzeniem — lecz z kaucją... Przeprowadzone w związku z tem dochodzenia policji ustaliły, że jest to firma „Ziemianin", spółka Handlowo-Rolnicza w Toruniu, właścicielem której jest trzech osobników i to: Wiecherski Ant., Koczorowski Jan i Sierpiński Kazimierz. Spółka ta nie jest rejestrowana w wydziale przemysłu i handlu, ani też jej właściciele nie meldowani w biurze meldunkowym, wogóle żadnych tranzakcji nie przeprowadzali, lecz liczyli tylko na oszukańcze manipulacje, polegające na pobieraniu od rzekomo przyjętych inkasentów kaucji.

W związku z tem wspomnianych wyżej oszustów aresztowano i osadzono w więzieniu.

Osoby poszkodowane przez wymienioną „firmę" zgłosić się mają do wydziału śledczego w Toruniu.

Nocny dyżur ma do dnia 14 bm. włącznie apteka „Radziecka", ul. Szeroka.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W czwartek, dnia 13 bm. o godz. 8,30 wieczorem jedyny występ niezrównanej pieśniarki i recytatorki, Hanki Ordonówny z współudziałem ulubieńca całej Polski, Marjanem Rentgenem, którzy zaprezentują się Toruniowi jako niedoścignieni wykonawcy całego szeregu piosenek i recytacji ze swego nowego bogatego i pięknego repertuaru. Ceny miejsc zwykłe.

Mianowania. Podprokurator sądu okręgowego p. Jan Studnicki mianowany został wiceprokuratorem sądu apelacyjnego w Toruniu.

Prezydent Rzeczypospolitej — drugim rycerzem. W wyniku strzelania królewskiego Bractwa Strzeleckiego w Toruniu, został królem kurkowym p. Hoffman, pierwszym rycerzem Szulc, drugim rycerzem — Prezydent Mościcki, w którego imieniu strzelał Stanisław Tyrchan i który w zastępstwie p. Prezydenta nosić będzie insygnia drugiego rycerza. Po ogłoszeniu wyników strzelania wzniesiono trzykrotny okrzyk na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej. Zaznaczyć należy, iż Prezydent Mościcki w podobny sposób został niedawno królem kurkowym w innem z miast b. dzielnicy pruskiej.

Pomorskie Towarzystwo Muzyczne w Toruniu zaprasza wszystkich pp. członków na roczne walne zebranie, które odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu Konserwatorjum Muzycznego przy ul. Chełmińskiej 16.

Baczność, członkowie Legji Inwalidów W. P.! Zebranie walne odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 18,30 w lokalu przy ul. Kopernika 26. Wszelkich informacyj udziela w sprawach rentowych bezpłatnie od godz. 8 do 20-ej, w biurze przy ul. Kopernika 26, prezes osobiście.

Egzamin wstępny gimnazjum OO. Redemptorystów (z prawami państwowemi) na Bielanach odbędzie się dnia 28 bm. Wpisy od 15 do 25 czerwca. Zakład kształci i wychowuje tylko na księży-misjonarzy. Warunki szczegółowe wysyła się na żądanie.

Kino „Pan" demonstruje film p. t. „Maska śmiechu" („Śmiej się pajacu"), z ilustracją śpiewno-muzyczną, w wykonaniu śpiewaka operowego p. Vermunda.

„Palace" wyświetla dramat p. t. „Egzotyczna kochanka"; nadprogram komedja.

„Corso" daje sensacyjny obraz p. t. „Klejnot maharadży"; ponadto 2-aktowa komedja.

Utworzenie stowarzyszenia urzędników adwokackich i notarjalnych. W tych dniach odbyło się w „Dworze Artusa" zebranie urzędników notarjalnych i adwokackich, celem utworzenia własnego związku zawodowego. Obrady w obecności delegatów z Bydgoszczy i to pp. Kardasia, Kuchcińskiego i Werna, zagaił p. Szymkowiak, poczem na marszałka wybrano p. Bobowskiego. Po referacie wygłoszonym przez p. Werno i po obszernej dyskusji zebrani jednogłośnie postanowili utworzyć Związek Pracowników Adwokackich i Notarjalnych na obwód sądu okręgowego w Toruniu. Do zarządu wybrano pp.: Szymkowiaka prezesem, Bobowskiego zastępcą, Kolaszewską sekretarką, Trockiego zastępcą, Krzyżaniaka skarbnikiem, Ćwiklińskiego (Wąbrzeźno), Szulca (Brodnica), Wolniewicza (Toruń), Myszkowskiego (Chełmża) — ławnikami. Wysokość składek ustalono na jeden złoty miesięcznie, wpisowe dwa złote. Kierownicy i sekretarze płacą 100 procent więcej.

Złodziej postrzelił kolejarza.

Toruń, 13 6.

Przy przejmowaniu pociągu towarowego na dworcu przetokowym Rudak postrzelony został w prawą rękę hamulczy Syszka Karol lat 36, zamieszkały w Zegrzu pow. Łódź z drużyny kutnowskiej, przez nieznanego osobnika, który kradł węgle.

Tczew.

Towarzystwo Polek organizuje wycieczkę na Wystawę. W wycieczce Tow. Polek na P. W. K. mogą uczestniczyć i niecłonkinie, zechcą się jednakowoż możliwie najprędzej zapisywać u p. prof. Władyczyny, ul. Bałdowska 5.

Pogmatwana sprawa. W niedzielę w domu przy ulicy 20 Stycznia przyłapano przemyconą kokainę w ilości około 100 gramów. Przytrzymano 4 osoby. Podczas rewizji w mieszkaniu znaleziono paczkę etykiet proszku do prania „Persil". Zainteresowani nie chcą przyznać się do winy, obwiniając się wzajemnie. W Sądzie prawdopodobnie wykaże się, kto ponosi największą odpowiedzialność i na co służyć mogły etykiety „Persilu" w tak wielkiej ilości.

Odstawieni do więzienia sądowego. Niejaki Jan Witkowski i Wł. Wałowski z Grudziądza, którzy niedawno dokonali włamania do składu konfekcyjnego w Grudziądzu, zostali zaaresztowani przez urzędnika policji śledczej w pociągu Poznań—Gdańsk, gdzie podczas rewizji znaleziono u niech trzy nowe ubrania. Odstawiono ich do więzienia sądowego w Tczewie.

Srebrne gody pożycia małżeńskiego. Dnia 16 czerwca rb. obchodzić będą małżonkowie Jan Szyszka i Marta z Dunajskich swoje srebrne gody zgodnego pożycia małżeńskiego. Szczęść Boże na dalsze lata.

Baczność! Zwolennicy kąpieli wiślanych. Ze względu na bezpieczeństwo publiczne ustalił Państwowy Zarząd Dróg Wodnych w Tczewie miejsce do używania kąpieli między ostrogą Czyżykowo 27 do 1. Innych miejsc rzeki do kąpieli używać nie wolno.

Z targu. Na ostatnim targu żądano i płacono następujące ceny za funt: masło 2,40—2,60 zł, smalec 2,40 zł, łój 1,50 zł, jaja 2,50—2,60 mendel, wołowina 1,40—1,50 zł, cielęcina 1,00 zł, skopowina 1,00 zł, węgorze 3,00 zł, szczupaki 2,00 zł, liny 2,00 zł, płotki 1,00 zł, sałata 15 do 20 groszy główka.

Parcelacja Wielkiego Tarpna pod Grudziądzem.

Majątek państwowy W. Tarpno został ostatecznie rozparcelowany. Tereny z bogatym pokładem glin odstąpiono Pom. Zakładom Ceramicznym w Grudziądzu, zapewniając temu wielkiemu przedsiębiorstwu przemysłowemu surowiec na przyszłość. Miastu, które dotychczas cały majątek miało w dzierżawie, odstąpiono obszar 400-morgowy a to ze względu na dalsze umożliwienie aprowizacji miejskich zakładów charytatywnych, jak szpitala, zakładu dla niemowląt, kuchni ludowej itp. Około 60 mórg gruntów dotacyjnych przekazano nowo utworzonej parafji w M. Tarpnie; znaczny szmat ziemi otrzymali małorolni w W. i M. Tarpnie i w Tuszewie, dla ocalenia swych gospodarstw; tytułem roli gminnej przekazano W. Tarpnu większą parcelę jako równoważnik za przejęcie miejscowych starców i biednych, resztówkę zaś, obejmującą 680 mórg roli i łąk, przyznano wraz z zabudowaniem dominjalnem

szkole rolniczej i hodowlanej w Dębowejłące pod Wąbrzeźnem,

która przejęła już majątek w swój zarząd. Kiedy nastąpi translokacja szkoły rolniczej do Tarpna, nie wiadomo narazie; wpierw stanie kosztem około

1½ miljona zł

na majątku w pobliżu pięknego, starożytnego parku gmach szkolny, na którego budowę skarb państwa odnośne fundusze w budżecie państwowym już umieścił. Budowa szkoły rozpocznie się w ciągu bieżącego lata.

Z rozpaczy po utracie żony rzucił się pod pociąg.

Wejherowo, 12 6.

Na torze kolejowym przy stacji Rekowo, drużyna pociągu osobowego znalazła trupa mężczyzny. Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że jest to Pranschke Ludwik, lat 49, który osierocił 6 dzieci w wieku 6—16 lat.

Tożsamość trupa została stwierdzona przez syna Artura, który przybył na miejsce wypadku i rozpoznał w denacie swego ojca.

Jak oświadczył syn Pranschkego do protokółu ojciec jego nosił się z zamiarem pozbawienia się życia oddawna. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy, który się ujawnił po śmierci żony, która zmarła dwa lata temu.

Moneta, licząca 345 lat.

Czartołomie, pow. chojnicki.

Pan Sumionka z Czartołomia, podczas pracy w swoim ogrodzie, znalazł starą monetę srebrną. Na jednej jej stronie widać napis: „Frid. Wilhelmus", na drugiej: „Supremus Dux in Prussia 1583", co po polsku znaczy: „Fryderyk Wilhelm, najwyższy wódz w Prusach". Według tego napisu, moneta ta pochodzi z czasów, kiedy mistrzowie zakonu krzyżackiego przeszli na luteranizm i ogłosili się książętami pruskiemi, pod lennem Polski.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk Teatralny.

Czwartek, dnia 13 bm. „Mąż z grzeczności".

Piątek, dnia 14 bm. „Hanka Ordonówna i Marjan Rentgen.

Sobota, dnia 15 bm. Teatr nieczynny.

Drugi dzień pobytu J. E. ks. biskupa Okoniewskiego w Grudziądzu.

W ub. wtorek rano o godz. 9-ej J. E. ks. biskup Okoniewski odprawił uroczystą Mszę św. w kościele Farnym, w asyście ks. prałata Dembka i ks. prał. Malinowskiego oraz XX. Felchnera, Kaszewskiego i Pastwy. Na nabożeństwie obecni byli pp.: prezydent Włodek, gen. Rachmistruk, starosta Niepokulczycki, prezes Rady Miejskiej p. Szychowski i inni. Kościół był pięknie udekorowany, illuminowany i przepełniony wiernymi. Pienia wykonał chór kościelny pod batutą p. Blocha, miejsc. organisty.

Po nabożeństwie J. E. ks. biskup przystąpił do bierzmowania licznych wiernych.

O godz. 3 po poł. ks. biskup odwiedził w towarzystwie prezydenta miasta Włodka i radcy dr. Urbańskiego klinikę Kasy Chorych a następnie szpital miejski. O godz. 6-ej wizytował ks. biskup kościół Św. Ducha przy ul. Klasztornej.

Ks. prałat Dembek wydał na cześć Dostojnego Gościa obiad, który odbył się w Królewskim Dworze.

Wieczorem o godz. 21-ej wydały korporacje miejskie raut w historycznych salach „Bazaru", a obecnie „Domu Towarzystw", w którym wzięło nader liczny udział duchowieństwo oraz przedstawiciele władz wojskowych i delegaci miejscowych towarzystw.

Tradycyjny bankiet królewski w Grudziądzu.

W poniedziałek urządził nowo proklamowany król kurkowy p. Józef Gronek, z swymi rycerzami Górskim i Czapczykiem „bankiet królewski" w siedzibie Bractwa Strzeleckiego w Strzelnicy, na który bracia strzelcy stawili się w pełnym komplecie. Z zaproszonych gości zauważyliśmy: p. prezydenta Włodka, marszałka Sejmiku Wojew., prezesa R. M., syndyka Bractwa, p. mec. Szychowskiego, dow. 16 dyw. p. gen. Rachmistruka, prezesa Sokolstwa p. Wł. Samolińskiego. Duchowieństwo repr. ks. Federowicz.

Bankiet zagaił pięknem przemówieniem powitalnem król kurkowy p. Józef Gronek, który wzniósł toast na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polski. P. prezydent miasta Włodek wzniósł okrzyk na pomyślny rozwój Bractwa. Dłuższe przemówienie wygłosił p. mec. Szychowski. Przemówienie nagrodzono frenetycznemi oklaskami. Z kolei komendant p. Jan Kellas toastował na cześć miasta Grudziądza, w ręce prezydenta miasta p. J. Włodka. I. rycerz p. Górski, mówił o sokolstwie i jego zasługach, a odpowiedział mu prezes okręgu III. p. A. Kamrowski. Skarbnik p. J. Mazur wspomniał o zasłużonych działaczach i toastował w ręce zasłużonego senjora nauczycielstwa p. rekt. Tkaczyka. Wznoszono w dalszym ciągu serdeczne toasty na cześć armji w ręce p. gen. Rachmistruka, policji państwowej w ręce komendanta tejże p. St. Klamuta, na cześć i rozwój prasy toastował prezes p. Peikert. Pamiętano o wszystkich, a zakończono staropolskiem: Kochajmy się! Bawiono się bardzo wesoło, w miłej, bratniej harmonji. Bankiet ten zostanie w historji Bractwa zapisany jako wielki dzień, na wieczną a miłą pamiątkę.

Zlot międzyokręgowy Sokołów. W dniu 16 bm. w niedzielę odbędzie się w Grudziądzu na boisku miejskiem, zlot międzyokręgowy, próba ćwiczeń zlotowych na sokoli zlot wszechsłowiański. W zlocie tym wezmą udział nast. okręgi: III. grudziądzki, VI. brodnicki, II. tucholski i XI. świecki.

Zebranie Koła Drobnego Kupiectwa odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 8-ej wiecz. w hotelu „Pod Złotym Lwem". Na zebranie to zaprasza się zrzeszone i niezrzeszone kupiectwo chrześcijańskie.

Tydzień Czerwonego Krzyża w Grudziądzu. W ub. niedzielę zakończył się tydzień Czerw. Krzyża, który rok rocznie w całej Polsce się odbywa. W sobotę dnia 8 bm. odbył się dancing ogrodowy w hotelu Centralnym. Gospodarze tego miłego lokalu pp. Langowie, udzielili daleko idącej pomocy zarządowi tut. oddziału C. K. Zebrało się dużo gości, bawiono się wesoło przy dźwiękach zgranej orkiestry wojskowej.

Brusy.

Brak lekarza. Ponieważ miejscowy lekarz p. dr. Kobyliński już od kilku tygodni znajduje się na skutek ciężkiej choroby w szpitalu w Chojnicach, została miejscowość nasza i okolica pozbawiona lekarza. W razie wypadku zmuszeni są mieszkańcy udawać się do lekarza do Chojnic. Może znalazłby się pp. lekarzy ktoś, którzby osiedlił się w miejscowości naszej, a miałby byt zupełnie zapewniony, gdyż okolica jest bardzo wielka. Przed wojną światową praktykowało tu dwóch lekarzy z dobrem powodzeniem.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 13 czerwca 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Antoniego z Padwy, Tobjasza.
Jutro: Bazylego w., bł. Jolanty.
Wschód słońca: godz. 3,39.
Zachód słońca: godz. 20,21.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku 10 bm. do niedzieli 16 bm. (włącznie) dyżurują:

1) **Apteka Pod Koroną,** ul. Dworcowa.
2) **Apteka Pod Niedźwiedziem,** ul. Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek o godz. 19,30 staraniem Z. K. P. komedja Fodora p. t. **„BIEDNA JAK MYSZ KOŚCIELNA".**

W piątek ostatnia nowość repertuarowa **„ŁATWIEJ PRZEJŚĆ WIELBŁĄDOWI..."** w wykonaniu najlepszych sił zespołu.

W sobotę, dnia 15 bm. w Teatrze Miejskim odbędzie się jedyny występ znakomitej śpiewaczki **Hanki Ordonówny.** Współudział bierze **Marjan Rentgen,** jedyny współczesny trubadur i bezkonkurencyjny wykonawca swego nowego i pięknego repertuaru. Zainteresowanie niebywałe! Pozostała ilość biletów w kasie teatru.

W niedzielę **„BIEDNA JAK MYSZ KOŚCIELNA".**

Skarży mi się mój znajomy, p. Celestyn, że szuka długoterminowej pożyczki hipotecznej na swą kamienicę, i nie może jej dostać.

— Poco panu pożyczka? — pytam go — O ile wiem, to pan ma dosyć płynnych kapitałów.

— No tak, ale widzi pan, muszę się bronić przed nahalnością fiskusa. Mam nieobdłużoną kamienicę. Djabli wiedzą, czy dziś albo jutro nie przyjdzie rządowi koncept nałożenia znowu jakiego podatku majątkowego, jak to już raz było. Z obdłużonej kamienicy nie będą mi mogli tyle ściągnąć, co z nieobdłużonej.

— Ładnie się pan tłumaczy. Ale gdyby wszyscy tak postępowali, z czego by ten biedny rząd utrzymywał państwo?

—Ja rozumiem, że podatki są potrzebne, ale nie dam się podatkami rujnować. Pan wie, ile ja wykrwawiłem na podatek majątkowy Grabskiego? Miałem nieobdłużoną wieś, i na to konto urząd podatkowy sięgnął mi głęboko do kieszeni. Sprzedałem wieś, ulokowałem gotówkę w banku, ale wywiad podatkowy w myśl zarządzeń pana Czechowicza prowadzi ewidencję kont bankowych, i znów pociągnięto mnie niemiłosiernie.

— Pan wie, że minister Matuszewski zabronił wglądania do kont bankowych.

Pan Celestyn machnął ręką.

— Albož to Matuszewski jest wieczny? Przyjdzie po nim inny Grabski i dawne kawały zaczną się na nowo. Mogę mieć zaufanie do tego lub owego ministra, ale nie mam zaufania do systemu. Alboż Grabski podatkiem majątkowym ugruntował i ocalił walutę, co było głównym celem tego podatku? Ściąga się jakiś podatek na budowę, a czy się buduje? Chyba pałace dla banków. A przecież projektuje się nowy podatek w podobnym sensie. Człowiek niewie po prostu, jak się ratować, jak kryć te resztki grosza, które ocaliłem z wojennej katastrofy.

Przytoczyłem tę banalną na ogół rozmowę, bo ona charakteryzuje umysłowość większej części naszego obywatelstwa w sprawach podatkowych. Takich Celestynów, głowiących się nad tem, jak ujść szponów fiskusa, mamy w Polsce mnogie tysiące. Ale ludzie ci nie powstali z niczego. Stworzyły ich dawne systemy podatkowe, niepewne, zmienne, nieobliczalne i podatnika nie oszczędzające. Dużo wody w Wiśle upłynie, nim obywatelstwo do spraw podatkowych zacznie się inaczej odnosić, do czego potrzebnem jest obustronne zrozumienie praw i obowiązków państwowych.

— **Egzamin wstępny w Miejskiej Szkole Handlowej.** Egzamin wstępny odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 8 rano w gmachu szkolnym przy ul. Jagiellońskiej, róg ul. Konarskiego.

— **Popis publiczny Miejskiego Konserwatorjum Muzycznego** odbędzie się w niedzielę dnia 16 bm. w auli Gimnazjum im. M. Kopernika, plac Kochanowskiego, o godzinie 7 wieczorem. Urozmaicony i treściwy program wypełnią uczniowie klas fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli i śpiewu. Bilety w cenie 1—2 zł sprzedaje księgarnia i skład nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 16/17. Bilety uczniowskie w cenie 50 gr do nabycia w kancelarji Miejskiego Konserwatorjum Muzycznego od godz. 10—1 i 3—6. Czysty dochód przeznacza się na stypendja dla niezamożnych uczniów. Fortepian koncertowy Blüthnera z F-y B. Sommerfeld.

— **Liga Katolicka przy parafji św. Wincentego a Paulo** ma swoje miesięczne zebranie w sali zakładu ksks. Misjonarzy, dnia 16 czerwca br. (niedziela) o godz. 4-tej po południu. Zebranie zarządu w piątek tj. 14 bm. na tejże sali o godz. 8 wieczór.

— **Do Smukały!** Związek Podoficerów Rezerwy, Koło Bydgoszcz urządza w niedzielę dnia 16 bm. wycieczkę do Smukały. Wyjazd z dworca kolejki powiatowej o godz. 8,15 rano i późniejszymi pociągami. Cena biletów w obie strony zniżona. Bilety na przejazd kolejką wcześniej nabyć można u kol. Piweckiego przy ul. św. Trójcy nr. 27 w składzie robótek ręcznych.

— **Wycieczka na P. W. K.** organizowana przez Tow. Przyjaciół Francji, wyjeżdża z Bydgoszczy dnia 29. 6. br., wpisy członków przyjmuje się w poniedziałki i piątki od godz. 6—7 w sekretarjacie tow. ul. Cieszkowskiego nr. 20-III .

— **Drużyno Żeńskiego Sokoła!** Dziś w czwartek ćwiczenia punktualnie o godz. 7 wieczorem, udział wszystkich druhen chcących brać udział w Zlocie Wszechsłowiańskim jest konieczny. — Legitymacje należy zabrać ze sobą.

Odpust w parafji M. B. N. P. na Szwederowie.

Poraz pierwszy parafja M. B. N. P. na Szwederowie będzie obchodziła w nowym kościele odpust M. B. N. P., który w tym roku odbędzie się w niedzielę, 23 czerwca. Cieszą się parafjanie i czciciele Matki Boskiej Nieust. Pomocy, na tę uroczystość swojej Opiekunki i Patronki. Jako przygotowanie do uroczystości odpustowej będzie nabożeństwo dziewięciodniowe czyli nowenna do M. B. N. Pomocy codziennie po pierwszej Mszy św., o godz. 7,30 począwszy od piątku 14. czerwca br.

W niedzielę, 23 czerwca nabożeństwa będą według następującego porządku:

Pierwsza Msza św. o godz. 7, druga o 8,30 wotywa uroczysta z kazaniem, trzecia o godz. 10, Msza św. dla dzieci szkolnych, o godz. 11,30 uroczysta procesja i suma z kazaniem. — Nieszpory i zakończenie uroczystości o godz. 4 po południu.

— **Na szosie państwowej Inowrocław—Bydgoszcz** w km. 28,6—30,2 przystępuje się do odnowienia powłoki tłuczniowej, przez co **ruch kołowy** na tym odcinku będzie **utrudniony.** Ruch utrzymywany będzie na latówce. Prace potrwają 14 dni t. j. do 27 czerwca br.

— **Rozpoczął się sezon wycieczek morskich.** Statek pasażerski „Gdynia" wyruszył w wielką podróż naokoła Bałtyku, unosząc na swym pokładzie grono osób, pragnących poznać bałtyckich sąsiadów. Za kilka dni podróżnicy ci poznają urok północnych, **a białych nocy,** płynąc wśród malowniczych fińskich skierów. Następna podróż „Gdyni", która rozpocznie się w dniu 26 bm. da jej uczestnikom jeszcze więcej wrażeń, prowadząc ich poprzez całą Szwecję aż do Nordkapu, najdalej wysuniętego na północ punktu Norwegji, skąd **przez norweskie fjordy** i malownicze krajobrazy Norwegji turyści powrócą do **Sztokholmu,** a stamtąd „Gdynia" przywiezie ich do kraju.

— **Rekolekcje zamknięte dla pań nauczycielek w gmachu Seminarjum nauczycielskiego w Inowrocławiu** rozpoczną się o godzinie 6-tej wieczorem dnia 28 bm. i skończą się Komunją św. dnia 2 lipca br. — Koszty całkowitego utrzymania podczas rekolekcyj wynoszą 12 zł od osoby. — Zgłoszenia zechcą Panie Nauczycielki przesyłać do Dyrekcji Seminarjum Nauczycielskiego w Inowrocławiu.

Zderzenie tramwajów z samochodami.

Zderzenie tramwajów z samochodami zdarzają się w naszem mieście dosyć często i to przeważnie przy wylotach małych, prawie niewidocznych uliczek. I tak np. na zbiegu ulic Pod Blankami, Długiej i Kościelnej w ostatnich dniach zdarzyły się dwa wypadki, a mianowicie:

Dnia 8 bm. o godzinie 16, samochód ciężarowy pewnego browaru, jadąc z ulicy „Pod Blankami", najechał na nadjeżdżający tramwaj, kursujący między ulicą Gdańską a Toruńską, tak nieszczęśliwie, że tramwaj wyskoczył z szyn i cztery szyby zostały w nim rozbite. Szczęściem wypadku z ludźmi nie było, samochód zaś wyszedł cało.

Drugi wypadek zupełnie w tem samem miejscu zdarzył się w ubiegły poniedziałek 11 bm., o godzinie 13. Samochód fabryki musztardy p. Pelińskiego zjeżdżając z ulicy „Pod Blankami", zawadził kołem o nadjeżdżający akurat tramwaj, przed którym chciał przejechać, skutkiem czego samochód uległ częściowemu uszkodzeniu; tramwaj nie odniósł szkody. Wypadku z ludźmi nie było.

Ponieważ nie są to pierwsze wypadki, które zdarzają się w tem miejscu, dlatego należałoby może zamknąć wąską i spadzistą ulicę „Pod Blankami" dla ruchu kołowego.

Oszustwo mieszkaniowe.

Pan Władysław Ziółkowski, zamieszkały przy ul. Ugory 7 poszukując mieszkania, natrafił na pewnego osobnika, który przedstawiwszy się jako pośrednik od wynajmowania mieszkań, wskazał p. Z. niejakiego Bartza Maksymiljana zamieszkałego przy ulicy Adama Asnyka, jako właściciela mieszkania będącego rzekom do wynajęcia. Pan Z. udał się do Bartza, który pokazał mu swoje mieszkanie o wynajęcie którego rozpoczęły się zaraz między nimi pertraktacje i p. Z. wręczył Bartzowi 500 zł w przekonaniu, że mieszkanie już wynajął. Omylił się jednak srodze, bo padł ofiarą najzwyklejszego oszustwa, stracił bowiem pieniądze i mieszkania nie otrzymał. Pośrednikiem owym, który wskazał p. Z. adres Bartza, był — jak stwierdzono — niejaki Franciszek Klucz, zamieszkały przy ulicy Łokietka 9.

Ostrzeżenie.

Przed kilku dniami dokonana została wielka kradzież materjałów jedwabnych w Łodzi, w firmie Kockerman i Rangiewicz. Skradziono 445 wałów materjałów, wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych. Stwierdzono, że złodzieje towar ten wywieźli z Łodzi i zechcą rozprzedać go, jako domokrężni na naszym terenie, przeto ostrzega się przed nabywaniem skradzionego towaru, od domokrążnych należy żądać okazania faktur.

Przestroga.

Podczas wizytacji warsztatów rzeźnickich, cukierniczych, piekarskich itp. stwierdzonem zostało, że niektórzy właściciele tychże warsztatów, nie stosują się do przepisów sanitarnych, a mianowicie, nie mają osiatkowanych okien, wykaflowanych lub olejno pociąganych ścian, wybetonowanych lub wykaflonych posadzek itp. Przez zaniedbanie tych przepisów, dotyczących hygjeny, właściciele narażają się na zamknięcie lokalu. Zwracamy więc uwagę panom właścicielom uniknięcia przykrych następstw.

ZABAWY I KONCERTY.

Tow. Powst. i Wojaków Wilczak-Okole. Oryginalna zabawa na wolnem powietrzu odbędzie się w niedzielę 16 bm. w lesie obok nowego boiska przy VI śluzie. Atrakcja: o godz. 2-giej ruszy cygański orszak weselny z małego dworca z orkiestrą na boisko. Tańce do późnej nocy.

Absolwenci Miejskiej Szkoły Handlowej. Wielka zabawa w salach Strzelnicy w sobotę 15 bm. Początek o godz. 8. Doborowa orkiestra taneczna.

Sokół IV. Bielawy. Zabawa ludowa w niedzielę 16 bm. w lesie przy ul. Gdańskiej. Bufet na miejscu. Wstęp wolny.

Sokół II. w Jachcicach. Wielka zabawa latowa, połączona z koncertem w niedzielę dnia 16 bm. w ogrodzie p. Orczykowskiego. Liczne niespodzianki. Początek o godz. 3-ej po południu.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL dziś po raz ostatni wyświetla film pt.: **„Wynajęta żona".** Kto z publiczności tej świetnej komedji nie widział, niech z okazji skorzysta. Nadprogram dobry.

„NOWOŚCI" daje piękny melodramat **„Pożegnane życie"** o wystawie rozkosznej. Pierwszy to film będący tak wiernym oddaniem gry aktorskiej, posiadający interesującą fabułę. W nadprogramie arcywesoła komedja 2 aktowa.

MARYSIEŃKA. Dziś po raz ostatni wyświetlanem będzie **„Przedwiośnie"** podług Żeromskiego. Miła dla duszy Polaka treść oraz nadpodziw doskonała realizacja czynią z tego filmu pełen ponęt objekt.

CORSO. Dramat pt.: **„Przygoda na lodowych szczytach".** W roli głównej ulubieniec publiczności Harry Peel. Nadprogram: szampańska komedja pt.: „Szkapa i parasol".



W sprawie orkiestr wojskowych.

Komendant garnizonu komunikuje tut. społeczeństwu, organizacjom P. W. i Stowarzyszeniom, że ze względu na redukcję orkiestr i ze zbliżającą się koncentracją, nie będzie mógł udzielać na każdorazową prośbę orkiestr, jak to miało miejsce do dnia dzisiejszego.

O dysponowaniu orkiestrami i o wynagrodzeniu reguluje specjalny rozkaz M. S. Wojsk., który musi bezwzględnie być przestrzegany w tutejszym garnizonie.

Pisemne prośby o udzielenie orkiestr za zapłatą w myśl obowiązującego rozkazu M. S. Wojsk. będzie uwzględniał tylko w bardzo ważnych sprawach, które należy dwa tygodnie przed terminem składać w komendzie garnizonu — do rozpatrzenia.

W powyższych sprawach zainteresowani powinni porozumiewać się zawsze z referentem muzycznym garnizonu por. Grabowskim z 62 pułku piechoty, a nie bezpośrednio ze mną.

— **Poszerzenie chodników na moście przy ulicy św. Trójcy.** Na moście tak zw. „kamiennym" przy ulicy św. Trójcy, dokonano przeróbki w ten sposób, że boczne dosyć szerokie obmurowania mostu zniesiono, a pobudowano w ich miejsce znacznie wyższe sztachety żelazne. skutkiem zniesienia dużo miejsca zajmującego obmurowania, chodniki po obu stronach mostu, przeznaczone dla pieszej publiczności, zostały znacznie poszerzone tak, że mijanie się przechodzących nie będzie już, jak dotychczas, utrudnione.

— **Najechanie dziecka samochodem.** Dn. 12 bm. o godz. 11,15, został najechany przez samochód PZ. 46803 na ulicy Świętojańskiej 3½-letni synek p. Krügera, zamieszkałego przy ulicy Świętojańskiej. Dziecko odniosło obrażenia cielesne i zostało oddane pod opiekę rodziców. Życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo. Dochodzenia wykażą, kto ponosi winę, jednak musimy zwrócić uwagę rodziców i opiekunów, aby nie puszczali dzieci samopas ulicą.

— **Za kradzież roweru.** Za kradzież rowerów ujęto na tutejszym dworcu 25-letniego Stanisława Dolatę bez stałego miejsca zamieszkania, któremu odebrano skradziony przez niego ostatnio rower. Został on osadzony w areszcie.

— **Znowu kradzież kur.** W nocy z 12 na 13 bm. włamali się nieznani złodzieje do chlewa Pawła Maternowskiego, zamieszkałego przy ulicy Grunwaldzkiej 42, gdzie skradli 8 kur, które na miejscu zabili.

— **„Łapichłop" pod kluczem.** Policja śledcza na dworcu tutejszym ujęła 29-letniego Stefana Kamińskiego z Włocławka, który jeżdżąc pociągami w różnych kierunkach, dopuszczał się oszustwa w ten sposób, że sprzedawał zwykłe żółte metalowe zegarki, wartości kilku złotych każdy, jako złote i rzekomo pochodzące z kradzieży. Znajdował on łatwowiernych zwłaszcza wśród ludzi ze wsi, którzy dawali się brać na ten tryk i płacili oszustowi po sto i więcej złotych za zegarek. Oszustowi skonfiskowano kilka takich zegarków i osadzono go w więzieniu.

— **Ujęto:** 2 złodziei, 1 pijaka i 1 kobietę za przekroczenie sanitarno-obyczajowe.

— **Kradzież kur.** Do chlewu p. Marjana Pawlikowskiego przy ulicy Piotrkowskiej 4, włamał się dnia 11 bm. o godz. 6 rano jakiś nieznany złodziej i skradł 17 kur.

— **Do odebrania.** W wydziale śledczym policji państwowej znajduje się jedna sztuka materjału damskiego koloru pomarańczowego i reformy damskie, pochodzące z kradzieży w oknach wystawowych. Właściciel może się zgłosić celem rozpoznania i odebrania.

— **Zwraca się uwagę** na rozporządzenie policyjne Pana Wojewody Poznańskiego z dnia 14 maja 1929 r. o obowiązku ujawniania wolnych pokoi i o zakazie rezerwowania stolików, które ukaże się w najbliższym numerze Orędownika Urzędowego miasta Bydgoszczy.

— **Zwraca się uwagę** na rozporządzenie policyjne Pana Wojewody Poznańskiego z dnia 6 maja 1929 r. dot. odmowy usług, ofiarowywania usług na drogach publicznych i handlu pokątnego mieszkaniami, które ukaże się w najbliższym numerze Orędownika Urzędowego miasta Bydgoszczy.

— **Oddawanie sygnałów przez kierowców** samochodowych przed stacjami benzynowemi w celu wywołania sprzedawcy, jest wzbronione. W celu ułatwienia, właściciele stacyj winni pozakładać dzwonki elektryczne.

— **Pijany awanturnik.** Niejaki Władysław P. będąc w stanie pijanym, wywołał w nocy z 12 na 13 bm. przed dworcem na ulicy Zygmunta Augusta wielką awanturę tem, że rzucał się bez powodu na każdego przechodnia i bił go laską. Awanturnika ujęła policja dworcowa i osadziła pod kluczem.

— **Kradzież szynek.** W nocy z 12 na 13 bm. włamali się dotychczas nieznani złodzieje do składu mistrza rzeźnickiego p. Kadowa w Brdyujściu, gdzie skradli 14 dużych szynek.

— **Postulaty w sprawie zmiany rozkładów pociągów** winny być zgłaszane nie później niż do dnia 1 listopada. W tym czasie następuje porozumienie między poszczególnemi dyrekcjami kolejowemi, jak również, zarządami kolei zagranicznych w wyniku czego opracowywane są nowe rozkłady jazdy.

Ceny targowe w Bydgoszczy w dniu 12. czerwca 1929 r.

Mięso: wołowina 1,20—1,70; wieprzowina 1,40—1,90; słonina 1,80—2,00; baranina 1,20—1,40; cielęcina 1,00—1,50; smalec 2,30—2,50.

Nabiał: jajka 2,45—2,50; masło 2,40—2,50; ser 45—50.

Jarzyny: marchew pęczek 50—80; buraki 20; rabarber 20—25; cebula 45—50; kartofle 6—8; szpinak 60—70; sałata 10—35; szparagi 1,50—2,00; rzodkiewka 15—20; kalarepa pęczek 1,00—1,30; ogórki 1,50.

Owoce: jabłka 30—1,50; gruszki 60—70; śliwki 70—1,20; agrest 60—70; cytryny 20—25; pomarańcze 60—90; banany 1,10—1,20.

Drób: kruczęta (para) 5,00—7,00; kury 4,00—7,50; gęsie funt 1,50—1,60; gołąbki 1,00—1,30; indyki 1,40—1,90.

Ryby: Liny 1,20—2,50; szczupaki 1,50—3,00; węgorze 2,00—3,00; karasie 1,00—2,00; płotki 50; leszcze 80—1,50.

Z ŻYCIA TOWARZYST.W

O. P. N. „Gwiazda". Zebranie miesięczne w czwartek, 13 bm. w salce przy kościele Św. Trójcy o godz. 7,30 wiecz.

Sokół V. Okole-Wilczak. Dziś zebranie plenarne o 8 wiecz. w lokalu p. Kocerki.

Sokół I. Dziś w czwartek, o 8 wiecz. w Resursie Kupieckiej ostatnie przedzlotowe plenarne zebranie, na które zaprasza się wszystkich druhów, celem informowania o zlocie Wszechsłowiańskim.

Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców. W niedzielę, 16 czerwca br., o 4,30 popoł. nadzwyczajne zebranie w sali p. Mellera, Plac Piastowski 2.

Towarzystwo Esperanto. W sprawie wszechpolskiego zjazdu esperantystów w Poznaniu w dniach 29 i 30 czerwca br. i zwiedzenia Wystawy Krajowej odbędzie się ważne posiedzenie wszystkich członków zarządu w piątek, 14 bm., o 19 u zast. prezesa, p. Prengla, Kościelna 1, II. p. Tamże tegoż dnia o 20 udzielać się będzie esperantystom informacyj w sprawie zjazdu i wspólnego zwiedzenia wystawy.

Stow. Kobiet „Jutrzenka". Zbiórka informacyjna w piątek 14 bm., o 6 popoł. Uprasza się, aby wszystkie panie, które się zapisały na wyjazd do Poznania o stawienie się w salce przy kościele Św. Trójcy, celem odebrania biletów. Odjazd z Bydgoszczy 16 czerwca, o 3,22 rano. Wyjazd z Poznania, 17 czerwca o 22,22. Do czwartku, 13 bm. przyjmuje się jeszcze zgłoszenia u p. Baumowej, Pl. Poznański 10. Cena biletu w obie strony III kl. 10,90 zł.

Koło Absolwentów Szkół Wydziałowych. Gimnastyka dla sekcji sportowej w czwartek 13 bm., o 5 w sali gimnastycznej przy szkole wydziałowej męskiej, ul. Konarskiego 7.

Tow. Pszczelarzy na Bydgoszcz i okolicę odbędzie swoje miesięczne zebranie 16 bm. w Ostromecku u p. Mąkiej, wyjazd z głównego dworca o godz. 16,20.

Nadzwyczajne zebranie Towarzystwa Marynarzy w piątek 14 czerwca br., o 7,30 w lokalu Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska 25.

Halka. Lekcja dziś w czwartek o 8 w lokalu p. Błocha. Z powodu niedzielnego występu komplet konieczny. — W piątek lekcja okręgowa chórów męskich w Strzelnicy o godz. 8. Uprasza się śpiewaków Halki o komplet.

Powstańcy i Wojacy Wilczak-Okole. Zebranie komisji wycieczkowej w piątek o 7 u druha Bergmana. Zbiórka wszystkich członków tow. Powst. i Woj. Wilczak-Okole w niedzielę 16 bm., o 1 popoł. przy małym dworcu kolejowym, celem wzięcia udziału w wycieczce towarzystwa.

Do wszystkich członkiń Żeńskiego Sokoła!

Druhny niećwiczące „Sokoła Żeńskiego" chcące brać udział w zlocie Wszechsłowiańskim i korzystać z wspólnych kwater, niech zgłoszą się w sekretarjacie przy ul. Dworcowej nr. 2, gdzie wpłacać należy 6,— zł na kartę zlotową i uiścić się z podatku zlotowego w kwocie 2,— zł.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebranie Koła Północ

odbędzie się w czwartek dnia 13. bm. o godz. 7 wiecz. na sali p. Mellera (Plac Piastowski 3 maja)

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie filji Ch. Z. Z. Elektrowni i Tramwaji odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 7 w lokalu p. Ziółkiewicza, ul. Sienkiewicza, róg Śniadeckich.

Nadzwyczajne plenarne zebranie filji prac. 8 Dyonu Sam. odbędzie się w sobotę, dnia 15 czerwca br. w lokalu p. Bielawskiego, ul. Hetmańska róg Szczecińskiej o godz. 1,30 popoł.

Zebranie rzemieślników rolnych powiatu szubińskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 16 czerwca br., o godz. 12,30 w lokalu p. Budzyńskiego w Szubinie.

Zebranie rzemieślników rolnych powiatu żnińskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 16 czerwca br., o godz. 12,30 w lokalu p. Rucińskiego w Żninie.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 11 6 1929 roku.

Bydło:

Woły:	
a) pełnomięsiste, wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej, niezaprzęgane	164—168
b) pełnomięsiste, wytuczone woły lat 4 do 7	148—154
B. Stadniki:	
a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej	160—170
b) pełnomięsiste młodsze	148—156
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	130—136
C. Jałówki i krowy:	
a) pełnomięsiste, wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej	156—160
b) pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	150—144
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre krowy młodsze i jałówki	130—136
d) miernie odżywione krowy i jałówki	110—104
e) licho odżywione krowy i jałówki	070—090
Cielęta:	
b) najprzedniej. cielęta tuczne	190—200
c) średnio tuczone cielęta i najprz. ssaki	166—170
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	140—150
e) liche ssaki	120—130
Owce:	
Opasy chlewne:	
a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	146—156
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw. młode owce	126—136
c) miernie odżywione skopy i owce	000—100
Świnie:	
a) tuczone ponad 150 kg żywej wagi	236—240
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	226—232
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	218—224
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	216—210
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	196—204
f) maciory i późne kastraty	184—190

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 12. 6. 1929 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	26,40—26,90
Pszenica nowa	43,50—44,50
Jęczmień przemiałowy	27,50—28,50
Jęczmień browarowy	00,00—00,00
Owies	26,00—27,00
Mąka żytnia 70 proc.	40,00—00,00
Mąka pszenna 65 proc.	64,00—[illegible]
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	20,00—21,00
Otręby pszenne	22,00—23,00

Bank Polski płacił dnia 13 czerwca za:

dolary amerykańskie	8,86—[illegible]
funty szterlingów	43,07
franki szwajcarskie	170,84
franki francuskie	34,73
marki niemieckie	211,59
guldeny gdańskie	172,13
szylingi austrjackie	124,73
liry włoskie	46,48
korony czeskie	26,28

Dział gospodarczy.

Z zebrania kupców podróżujących i agentów handlowych.

Dnia 8 bm. odbyło się w sali hotelu Lengninga zebranie Związku Kupców Podróżujących i Agentów Handlowych. Zebranie zagaił prezes p. Kucharzewski, witając wiceprezesa Izby Handlowej i prezesa Związku Kupców p. Sentkowskiego, przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego" oraz przybyłych gości i członków.

Po odczytaniu protokółu i komunikatów, wypłynęła na porząd. obrad sprawa wspól. wycieczki do Poznania, celem zwiedzenia wystawy i uczestniczenia w Zjeździe Kupców Podróżujących, który to zjazd odbędzie się 29 i 30 bm. Rozwinęła się nad tą sprawą ożywiona dyskusja, w której zabierało głos wielu mówców.

Postanowiono wziąć gremjalny udział w zwiedzeniu wystawy.

Następnie prezes p. Sentkowski wygłosił referat w sprawie nadsyłania przez firmy gdańskie do firm w Bydgoszczy swoich przedstawicieli nie władających językiem polskim. Mówca w ostrych słowach napiętnował tego rodzaju praktykę firm gdańskich, na które to lekceważenie kupiectwo pozwolić nie może. Coby powiedziały niemieckie firmy gdańskie, gdyby się u nich zjawił przedstawiciel polskiego kupiectwa nie władający językiem niemieckim? Napewno wyrzuconoby go z kantoru. Dlatego należy wspólnemi siłami wszystkich kupców i przedstawicieli domagać się u konsulatu odpowiednim wnioskiem uregulowania tej sprawy, który to wniosek Izba Handlowa również popierać będzie.

W dyskusji nad tą sprawą zabierało głos wielu mówców, jednozgodnie popierając powyższe wywody, poczem uchwalono wystąpić z wnioskiem do konsulatu.

Po załatwieniu jeszcze kilka drobnych spraw zakończono zebranie.

Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza w Grudziądzu rozlosowała znów premje.

Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza w Grudziądzu jest w tej chwili jedną z najlepiej rozwijających się spółdzielni oszczędnościowych w Polsce. Przed miesiącem wkłady oszczędnościowe składane w Kasie przekroczyły 1,000.000 zł. Ku uczczeniu tego faktu, zarząd Kasy przyznał 500 zł osobie, która swoim wkładem 1,000.000 zł przekroczyła, oraz rozlosowano z tego powodu 5 premij po 100 zł.

Obecnie znów, z powodu przekroczenia 1,100.000 zł, rozlosowano dalsze 5 premij po 100 zł pomiędzy wkładców. Dowiadujemy się przytem, że w przyszłości Kasa stale rozlosowywać będzie premje po 50, 100, 200, 300 i 500 zł, na co przeznaczono aż 5.000 zł.

Dotychczasowe premje przypadły z pierwszego losowania:

Burdyńskiej Marjannie z Dolnej Grupy, pow. Świecie 500 zł, Annie Dudek z Małego Gronowa pow. Gniew 100 zł, Janowi Cegłowskiemu z Grudziądza 100 zł, Piotrowi Barteli z Gruszki pow. Chojnice 100 zł, Janowi Piotrowskiemu z Unisławia pow. Chełmno 100 zł, Kazimierzowi Kaźmierskiemu z Kostrzynka pow. Wyrzysk 100 zł, oraz z drugiego losowania Weronice Szpryniecklej z Nowej Góry pow. Grudziądz 100 zł, Alojzemu Górskiemu z Melanówka pow. Chojnice 100 zł, Stanisławowi Kałużnemu z Mierzwina (Wielkopolska) 100 zł, Tomaszowi Góralczykowi z Winiar pow. Gniezno 100 zł, Ignacemu Urtnowskiemu z Grudziądza 100 zł.

Losowanie odbyło się pod kontrolą komisji, składającej się z wkładców i z członków Rady Nadzorczej, pod przewodnictwem dyrektora Związku Rewizyjnego Spółdzielni Roln. w Toruniu, p. Janusza Swinarskiego.

Ogłoszenie.

W środę, dnia 19 czerwca br. odbędzie się **w Wąbrzeźnie, Pomorze** (15582

jarmark

kramny, na bydło i konie.

MAISTRAT
Schwarz, burmistrz.

Niezwykłą atrakcję

stanowią dla zwiedzających restaurację **Hotelu Wystawowego „Polonia" w Poznaniu**

nowoczesne urządzenia chłodnicze

zainstalowane przez spec. firmę (15502

J. DRZEWIECKI, KRAKÓW
ul. Garncarska 8. Telefon 2610.

KONKURS.

Kasa Chorych miasta Grudziądza

ogłasza niniejszem konkurs na stanowisko

księgowego-bilansistę

z warunkiem objęcia stanowiska możl. zaraz.

Od kandydatów ubiegających się o powyższe stanowisko wymaga się:

1. Wszechstronnej wiadomości fachowej (o ile możności z dziedziny Kas Chorych).
2. Dokładny życiorys wraz z odpisami świadectw.
3. Metrykę urodzenia.
4. Swiadectwo obywatelstwa polskiego.
5. Swiadectwo moralności.
6. Referencje.

Tytułem uposażenia wyznacza się VIII. grupę urzędników państw. z przewidzianym dodatkiem plus dodatek funkcyjny z możnością osiągnięcia grupy VII. Zgłosz. przyjmuje się do 25. 6. 1929 r.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru kandydata. (15579

Zarząd Kasy Chorych m. Grudziądza

(—) Kędzierski, przewodniczący (—) Krzywiński, dyrektor p. o

POLECENIA

Materace
tanio. Jagiellońska 4. Tapicernia. 15550

Leżanki
tanio. Jagiellońska 4. 15551

Kanapy
tanio. Jagiellońska 4. 15552

Otomany
okazyjnie. Jagiellońska 4. 15553

Łóżka
szafy na składzie. Jagiellońska 4. 15554

Klubowe
garnitury korzystnie. Jagiellońska 4. 15555

SPRZEDAŻE

Okazja!
Gospodarstwo 60 mórg pszenno-buraczanej ziemi chełmińkiej, budynki nowe, masywne twardo kryte, inwentarze nadkompletne, przy szosie, 2 klm. od stacji, cukrownie, mleczarnie natychmiast sprzeda z powodu kupna większego. Sierocki, Głażewo, stacja Unisław, pow. Chełmno. 15526

Okazyjna zamiana!
Posiadłość handlowa niedaleko Bydgoszczy pierwszorzędne położenie zamienię na odpowiedni dom w Bydgoszczy. Wartość objektu 100 tys. zł. Zgłosz. pod „Okazyjnie" do Dzien. Bydg. (8528

Gospodarstwo
98 mórg ziemia pszenno-buraczana, zabudowania masywne z inwentarzem martwym z powodu choroby natychmiast na sprzedaż. Dena podług ugody. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Grudziądz pod nr. „98". (15572

Skład
sprzęty kuchenne z trzema pokojami zaraz na sprzedaż. Adres w filji Dz. Bydg. 8239

Dom
III ptr. nowoczesny z składami z ogrodem 150.000 zł. Dom nowoczesny III ptr. cena 60.000 zł. Dom I ptr. z ogrodem cena 14.000 zł i dużo innych poleca „Stella", Dworcowa 64. 8507

Dom
3 morgi ogrodu 12.000 zł sprzeda Nowakowski, ul. Dworcowa 69. (15560

Ogródek
szreberowski na sprzedaż. Wiad. Zamojskiego 6, II l. 8504

Parowa
cegielnia produkcji $3^1/_2$ miljona rocznie, najnowsze mechaniczne urządzenia z bocznicą kolejową w mieście pow. z powodu stosunków rodzinnych natychmiast do oddania, cena 300.000 zł, wpłata 200 — 250.000 zł. Oprócz podanego wielki wybór innych objektów. Bliższych informacji udzieli Agentura Dóbr „Polonja" Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. (15559

Rower
męski sprzedam tanio. Warmińskiego 3, podw. 8514

Maszyna
do szycia jak nowa sprzedam tanio. Sienkiewicza nr. 44, skład. (15569

Duża
lodownia na sprzedaż. Ul. Długa 8. Centrala mebli. 15557

Hipoteka.
500 ctr. żyta sprzedam, 5 tys. zł. Biuro Pogoń, Dworcowa 80. 8505

Kamieniczka
2 składy 25 tys. zł, połowa wpłaty, kamieniczka 3 ptr. 28 tys. zł, dochód miesięczny 400 zł, kamienica z ogrodem z składem 35 tys. jak wiele innych poleca biuro „Pogoń", ul. Dworcowa 80.

Uwaga!
Kupcy-Przemysłowcy wyprzedaż komieni toczaków do kos żniwnych i zwyczajnych sztuka 4 zł. W piątek i sobotę, Jagiellońska 4, Składnica starego elaza. (15549

Piekarnia
z mieszkaniem w pełnym biegu, w centrum miasta, oraz koń i wóz na sprzedaż. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. 8502

Sypialka
jarzębinowa kompl. z lustrem 650 zł, sypialki dębowe 875 zł, jadalki 875, 575 zł, garnitnr pluszowy 150, 195 zł, szafy do rzeczy 55 zł, szafonierki 38 zł, kanapy 42 i 125 zł, wózek sportowy 32 zł, kuchnie 115 zł, leżanki 43 zł, krzesła 6 zł i wiele innych pojedyńczych meli ma tanio na sprzedaż Okole, Jasna 9, tylny dom podwórze. 15543

Garnitur
salonowy, lustro salonowe, czarne skrzydło dobrze utrzymane za 850 zł na sprzedaż. Okole, Jasna 9, tylny dom podwórze. 15542

Rower
męski tanio na sprzedaż. Nakielska 119. 15537

Rozsada
rychłej i późnej kapusty, kilkaset kop odsprzeda Majątek Kamieniec, poczta Strzelewo, powiat Bydgoszcz. (15583

Kuchnia
sucbe drzewo 95 zł. Sowińskiego 2. 8506

Samochód
osobowy „Ford" po remoncie za 1500 zł na sprzedaż. Ewtl. zamienię na fortepian. Oferty do Dz. Bydg. pod „Samochód". (8529

Używany
bufet i kredens na sprzedaż. Kwiatowa 14. (8515

POSADY WOLNE

1000 zł miesięcznie
i więcej zarobią wymowni panowie z dobrą praktyką przy objęciu zastępstwa na poszczególne powiaty Pomorza, władaj. językiem polskim i niemieckim. Kaucji potrzeba 100—200 zł. Wiadomości fachowe nie konieczne. Of. pod „15580" do Dz. Bydg. 15580

Dzielnego
czeladnika stolarskiego do pracy przy maszynach za wysokim wynagrodzeniem poszukuje zaraz Jurgoński Nakło. (15577

Czeladnik
piekarski potrzebny. Leszczyńskiego 11. (15538

Biegłą
stenotypistkę z stenografją polską i niemiecką poszukuje się na miesiąc lipiec. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Steno". (8486

Pomocnika
fryzjerskiego potrzebuję. Jarzyna, Sniadeckich 9. 8520

Potrzebna
służąca od 15. Jeleniewski, Grunwaldzka 52. (15510

Dobry
skrzypek i pianista może się zaraz zgłosić. „Wielkopolanka" Grudziądz. 15576

Służąca
czysta, uczciwa, umiejąca gotować z świadectwami może się zgłosić. Ul. Marcinkowskiego 11. III ptr. prawo. (15548

Chłopak
do posyłek potrzebny. A. Tojka. Poznańska 27. (15539

Służąca
ewtl. bez spania natychmiast potrzebna. Pomorska nr. 49/50, III ptr., Dobrzyńska. (8498

Chłopiec
do posyłek zaraz potrzebny. Radjolavox, Król. Jadwigi 9. (15556

Chłopiec
do posyłek może się głosić do firmy H. M. Schulc, ul. Gdańska 15. (8525

Potrzebny
czeladnik piekarski zaraz. Bydgoszcz, Król. Jadwigi 4. 8521

Pomocnik
fryzjerski tylko pierwszorzędna siła może się zaraz zgłosić. R. Gumiński, Grudziądz, Lipowa 3. (15574

Starszy
czeladnik stolarski z narzędziami potrzebny. Dworcowa 76. 8512

Służąca
umiejąca gotować, do wszelkich prac domowych potrzebna. Swiętojańska nr. 22, III piętro lewo od 5—8 godziny. (8470

Chłopak
do pracy od lat 15—16 potrzebny. Jan Suchomski, mistrz zduński, Pod Blankami 18. (15535

Chłopca
lub dziewczyna do paszy bydła poszukuje na wies. Zgł. Kwiatowa 14. (8516

Służąca (8472
z dobremi poleceniami, która gotować potrafi, najchętniej z Małopolski, może się zgłosić między godz. 3—4. — Hermana Frankego 9, Mielnikowa.

Służąca
potrzebna zaraz. Łokietka nr. 29, parter prawo. (8531

POSADY POSZUKUJĄ

Stolarz
samodzielny, budowlany, poszukuje stałej pracy. Miejscowość obojętna. — Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Samodzielny". (8471

Stenotypistka
początkująca, obeznana z książkowością, korespondencją, rachunkowością, stenografją polską i niemiecką oraz wszelkiemi pracami biurowemi poszukuje posady od 1 lipca. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Posada 14". (8484

Krawcowa
z skromnem szyciem po szukuje pracy za małem wynagrodzeniem, także i na majątek. Zgł. pod „P. S." do Dz. Bydg. 15540

Mistrz
rzeźnicki 27 lat, posiadający dyplomy badacza mięsa i szoferski szuka odpow. zajęcia. Łask. zgłosz. pod „Mistrz rzeźnicki" do Dz. Bydg. (8530

Panienka
poszukuje posady z lepszej rodziny z dobremi świadectwami do wszelkiej pracy domowej, zna dobrze kuchnię warszawską, najchętniej zaraz. — Łask. oferty pod adres p. Balcerkiewicz, ul. Chrobrego nr. 15. (8511

Duet
lub trio wolny. Zgł. do Dz. Bydg. Toruń, pod „Duet" 15585

Bufetowa
poszukuje posady ewentualnie do obsługi gości. Miejscowość obojętna. Zgł. uprasza się do filji Dz. Bydg. Grudziądz pod „Bufetowa". (15573

Żelaźniak
dobry fachowiec, pracujący ostatnio na stanowisku kierowniczym, przyjmie zaraz posadę. Zgłosz. Dzien. Bydg. pod „Dzielny" Grudziądz. 15575

DZIERŻAWY

Wielka
ubikacja fabryczna 40×15 do oddania. Of. pod „J. N." do filji Dz. Bydg.

Dzierżawa
240 mórg dobrej ziemi, inwentarz żywy martwy kompletny, z powodu wyjazdu natychmiast wydzierżawię. Objęcie 28 tys. zł, również inne poleca biuro „Pogoń", Dworcowa nr. 80.

MIESZKANIA

Mieszkanie
pokój z kuchnią na Bielawkach. Zgł. Nowakowski, Dworcowa 69. 15561

POKOJE

Pokój
umeblowany dla 1 lub 2 panów do wynajęcia od 15. 6. Chrobrego 23, II ptr. lewo. (8499

1—2 pokoje
do wydzierżawienia. Wiad. restaracja Ostry Róg. Świętojańska i Szczecińska. 8526

Pokój
słoneczny elegancko umeblowany, telefon, łazienka do wynajęcia. Cieszkowskiego 3, I. (8522

Pokój
z balkonem umebl. do wynajęcia zaraz. Siemiradzkiego 3, I ptr. prawo. (8496

Pokój
1-2 eleg. umebl., elektryczne światło dla lepszego pana do wynajścia. Staszica 5, parter pr. (8501

Pokój
wspólny dla pana. Swiętojańska 1, II ptr. pr. (8501

Poszukuję
2 pokoje umebl. najchętniej z pianinem od 1. 7. Of. pod „Bracia" do filji Dz. Bydg. (8495

Pokój
niekrępujący dla solidnej osoby z utrzymaniem. Świętojańska 13, piętro. 8510

Pokój
umeblowany od 15. 6. do wynajęcia. Wileńska 6, I ptr. prawo. (8503

Pokój
słoneczny, dobrze umeblowany, osobne wejście dla 2 panów lepssych lub pań lub małżeństwu zaraz. Kołłątaja 12, II ptr. lewo. 8508

Pokój
zaraz do wynajęcia. Dworcowa 18a, III ptr. lewo. 8500

Pokój
umebl. dla pana do wynajęcia. Jasiewicz, Sniadeckich 9, II ptr. (8527

RÓŻNE

3000 zł
pożyczki poszukuję, wzamian dam stałą posadę, cośkolwiek znajomości biurowej, zaraz. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „M. B. 10." 8513

Kupiec
samotny, przystojny i uczciwy szuka pani samotnej, posiadającej gotówkę do rozpoczęcia wspólnego handlu, dobrem artykułem zarobić można 50 procent na czysto, możliwie z mieszkaniem, lecz nie koniecznie, ożenek nie wykluczony. Zgł. z fotogr. i podaniem gotówki pod „222 wspólne" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (8519

500 zł
pod zastaw i wysoki procent poszukuję. Adres wskaże Dz. Bydg. 15570

Kto
pożyczy 3000 zł, dostanie 2 pokoje z kuchnią. Of. pod „A. K." do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (8523

Obelgę
rzuconą na f-mę Wandę Łucskowską cofam. G. Buchholz. 8517

Kucharz

(kucharka) pierwszorzędny wykwalifikowany w całym zakresie swego zawodu potrzebny zaraz. Oferty 15578

Zarząd Dóbr Ostromecko
(Pomorze).

POLECENIA

Choroby.
Leczę przeszło 25 lat homeopatycznie i biochemicznie, wyleczyłem tysiące osób z chorób wewnętrznych, specjalnie żołądka i wszelkie rany. Teofil Kasprzewski, homeopata, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 31 b, II wejście. Przyjmuję w każdy piątek w Inowrocławiu od godziny 9,30 do 4-ej, Paderewskiego 4. (15505

Rowery
maszyny do szycia, części, największy wybór poleca najtaniej Wasielewski, Dworcowa 18. (14550

Leżanki
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6. 4019

Rowery-części
sprzedaje najtaniej, reperacje wykonuje najprędzej. „Rower" Gdańska 41. (8292

Meble
do reperacji i do polerowania. Długosza 8 w podwórzu. (15547

Kompletne
urządzenia, wszelkie reparacje oraz odnowienie mebli, również poza domem wykonuje stolarnia St. Kuberski, Jackowskiego 33 (15427

SPRZEDAŻE

Sprzedam
natychmiast 6 mórg dobrej ziemi, budynki masywne, nadające się dla rzemieślnika lub interesu w całości lub osobno, cena podług ugody. Wierzba, Wolental poczta Pączewo powiat Starogard. (15409

Gospodarstwo
66 mórg, komplet, sprzedam. Cena według ugody. Kunowo, pow. Wyrzysk p. Łobżenica, Ebella następca. 15412

Z powodu
wyjazdu sprzedam natychmiast tanio moje 23 morgowe gospodarstwo, ziemia czysto pszenna, inwentarz i budynki w dobrym stanie. Karl Krüger, Buk, poczta Jabłonowo (Pomorze). 15255

Gospodarstwo
sprzedam zaraz na Śląsku Cieszyńskim w pięknej zdrowej miejscowości 7—10 mórg ziemi pierwszej klasy inwentarz martwy, budynki murowane, warunki dogodne. Zgł. kierować Stasiek, Jaworze-Średnie, powiat Bielsko, Śląsk Cieszyński. 15499

Częstochowa.
33 mórg ziemi pszennej, zabudowania, inwentarz żywy, martwy, kompletny. Kościół, szkoła, apteka, doktór w miejscu. Cena 47 tys. zł wpłaty 35 tys. zł sprzeda Agencja Pośrednictwa Częstochowa, Wilsona 22. 15375

Częstochowa.
Wielki wybór majątków ziemskich, fabryk, domów, młynów, sklepów it.d. poleca pierwsza Agencja Pośredn. Starkiewicz, Częstochowa, Wilsona 22. 15376

Dom
z ogrodem korzystnie na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 15517

Dom
parter. dwupiętr. z składem kolonjalnym, restauracją dużym spichrzem większem mieście powiatowem w Rynku, nadaje się na każde inne przedsiębiorstwo zaraz okazyjnie na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Zaraz 20". 15487

Rzeźnictwo
z kompl. urządzeniem, zapędem elektr. i mieszkaniem w pełnym biegu przy ulicy ruchliwej w mieście o ca. 35 tys. mieszkańców w Wlkp. z powodu choroby zaraz oddam, do objęcia potrzeba 6 tys. zł. Zgł. do Dzien. Byd. pod „L. B. G." (15533

10 mórg
ziemi wraz z zabudowaniem zaraz na sprzedaż. Małe Bartodzieje, Bełzka 89. 15370

Zamiana.
Ładne 60 mg. gospodarstwo blisko Bydgoszczy, ziemia buraczana, budynki I klasy, inwentarze kompl. sprzedam za cenę 50 tys. zł lub zamienię na dom w Bydgoszczy tej samej wartości. Łask. zgłosz. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Gospodarstwo". (8487

Posiadłość
58 mórg ziemi pszennej, 5 mórg łąki torfowej, budynki masywne, inwentarz żywy i martwy nadkomplet., z powodu spraw familijnych natychmiast na sprzedaż. Józef Weinhold, Götzendorf, poczta Silno, pow. Chojnice. (8363

Dom
4 mg. ziemi, ogród warzywny, masywny, w najlepszym stanie. Cena 13000 zł. Brdyujście, Witebska 5, L. Domański. 8437

W Tczewie
jest na sprzedaż ładny i dobrze utrzymany dom mieszkalny o 11 pokojach Położenie bardzo dogodne, w pobliżu stacji kolejowej. Zgłoszenia pod „Tczew" do Dz. Bydg. 15591

Dom
w Fordonie sprzedam Targowisko 3. (15304

Dom
II piętrowy, trzy mieszkania po 6 pokoi, elektryczność, łazienki, sprzedam zaraz. Wiadomość Marcinkowskiego 10, parter lewo, godz. 4—5 po południu. (8441

Dom
II ptr. rogowy z oficyną w tem plac budowlany za 29 tys. zł, 600 hipoteka. Pośrednicy nie wykluczeni. Adres Donarski, Pomorska 3. 8477

Hotel
z rąk niemieckich, wspaniały gmach, pierwszorzędny interes dla Polaka, z pełną koncesją, bardzo dochodowy, w mieście powiatowem za bezcen na sprzedaż. Cena 95.000 wpłaty najmniej 50.000 zł. Biuro Handlowe „Boltar", Poznań, Skarbowa 17. 14872

Skład
bławatów, konfekcji i towarów krótkich, bardzo dobrze prosperujący w dużej kościelnej wsi, w pełnym biegu, w rynku, duże okno wystawne z mieszkaniem, z towarem lub bez, zaraz na sprzedaż. „Bazar" Mrocza, pow. Lubawa. 15497

Skład (8489
cukrów i kawy tanio sprzedam przy Rynku. Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „4600".

Skład
z urządzeniem, mieszkaniem 4 pok. i kuchnią w dobrem położeniu w Bydgoszczy sprzedam. — Adres w Dz. Bydg. (15523

Skład
narożnikowy, bławatów i konfekcji z urządzeniem i towarem, w centrum ruchliwego miasta z bogatą okolicą na sprzedaż, cena do ugody. Zgłosz. S. Ruszkowski, Hotel Boston. 8476

Skład
z powodu wyjazdu natychmiast na sprzedaż. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. 8474

Z powodu
wyprowadzki proszę moją klientelę swoje rzeczy odebrać, ul. Garbary 18 u Walentego Smól. Dąbrowski. 15506

200 kbm.
brukowca I kl. sprzedam Jaszewski, Bydgoszcz, ul. Farna 6. 15521

Obraz
olejny na sprzedaż. Ul. Chwytowo 18, w podwórzu. 15488

Okazja!
Komplet maszyn, obróbki drzewa z fabryki mebli, z powodu likwidacji tanio do nabycia. Administracja, Kwiatowa 9, Grudziądz. 15325

Sprzedam
lub wydzierżawię żwirownie na linji kolejowej Kościerzyna, żwir czysty 70%, w żwirowni znajduje się kamień polny. Zgł. skierowac Główka Grudziądz, Lipowa 59, 15326

Fortepian
dobry, na obcy rachunek tanio na sprzedaż. Świątek, (stolarnia) Pomorska nr. 10, w podwórzu. 8405

Sprzedam
tanio całkowite umeblowanie sypialki, kuchnie, maszynę do szycia, lustro i inne rzeczy w dobrym stanie. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. 8478

Wóz
roboczy na sprzedaż. Bielawki, Bartosza Głowackiego 10. 15492

POSADY WOLNE

Uczciwego
dzielnego podróżującego na Pomorze miasto i wieś, władającego językiem polskim i niemieckim, poszukuje H. Fischer i Syn, Nad Portem 2. (8379

Bufetowy
dobry fachowiec do objęcia bufetu na własny rachunek z kaucją 2000 zł może się zaraz z odpisem świadectw zgłosić. Czaplewski, Skórcz, Hotel Dworcowy, tel. 44. 15381

Potrzebny
zaraz samodzielny lakiernik powozowy, umiejący również powózki wyściełać. Praca zapewniona na stałe. Franciszek Kopaczewski, Jabłonowo, ul. Główna 17, powiat Brodnica (Pomorze). 15498

Poszukuję
zaraz pomocnika zdolnego w sprzedaży win, wódek i towarów kolonjalnych. Zgłosz. Minta, Gdynia, Portowa. (8432

Potrzebny
zaraz lub później chłopiec 16—18 lat do pomocy warsztatowej i gospodarczej. Stocznia „Stemaryn" Fordońska 64. (8351

Ucznia
kupieckiego, uczciwego z porządnej rodziny poszukuję. Adres wskaże Dz. Bydg. (15449

Ucznia (15410
przyjmie W. Balski, mistrz piekarski, Żnin.

Uczeń
do zawodu mechanicznego może się natychmiast zgłosić. N. Tarczyński i Ska, Bydgoszcz, Łokietka nr. 29. 8485

Dzielna
kucharka albo starsza dziewczyna umiejąca dobrze gotować potrzebna zaraz i zdolna pokojowa. Zgłoszenia hotel „Eilers". Tuchola. 15496

Młodsza
dziewczyna do 2 dzieci i domowej pracy potrzebna. Musolf, Długa 47. 15507

BERLIN

Czytelnicy nasi, którzy przejeżdżają przez Berlin otrzymać mogą **najświeższe numery**

„Dziennika Bydgoskiego"

we wszystkich większych kioskach gazetowych i na dworcach. Ponadto „Dziennik Bydgoski" wyłożony jest stale w większych hotelach i kawiarniach Berlina

Wszędzie prosimy żądać

„Dziennik Bydgoski"!

Sprzedam (15591
zaraz 111 kop $10^1/_2 \times 5^1/_2$ cm., 118 kop 8×5 cm., długość 62 cm. suchych, zdrowych dębowych szprych, gotowych do użytku. St. Stolarska, Ostrowy Bryńsk powiat brodnicki (Pomorze).

Jadalnia
kompl. dęb. fornier. lub bufet i kredens na dogodnych warunkach spłaty na sprzedaż. Stolarnia mebli, B. Szymański, Chwytowo 16. (15527

Cegłę
wapienno-piaskową ma każdą ilość tanio do oddania Cegielnia, Wąsosz, pow. Szubin. 15515

Frak
na jedwabiu na sprzedaż. Gdańska 18, II ptr. (8475

Stolik
do pisania i sypialnia tanio na sprzedaż. Dlugosza 8 w podwórzu.(15546

Pathefon
pierze sprzedaje Zbożowy Rynek 11, II piętro lewo. (15536

Skrzynie
w większej ilości sprzeda Skóra i S-ka, Bydgoszcz, Gdańska 163. (15362

Motocykl
w bardzo dobrym stanie 3 konny sprzedam. Cena 1200 zł. Młyn Bidlenki, p. Laskowice, tel. Laskowice 9. 8436

Samochód
4-osobowy ze światłem elektrycznem i starterem używany, mało używający benzyny w bardzo dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Auto-Warsztaty, Toruń, Chełmińska szosa 33. (15470

Wilk
tresowany, tanio do nabycia. Baczewski, Sobieskiego 9. (15275

Cukiernik
pierwsza siła, samodzieldzielny, potrzebny zaraz. Of. możliwie w niemieckim języku upr. się pod „Konditor" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (8479

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Kamieński, Św. Trójcy 14. 15422

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. St. Jabłońska, zakład fryzjerski dla pań i panów, Niedźwiedzia 4.

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz. Sliwiński, Chełmno, ulica Wodna 17.

Owczarz
doświadczony ze zaciągiem od 1 lipca poszukiwany. Majątek Morczyny poczta Ostaczewo, powiat Toruń. 15511

Pomocnik
malarski biegły w pisaniu, szyldach potrzebny. Wiśniewski, Bydgoszcz, Gdańska 130. 8490

Slusarz
na maszyny rolnicze zaraz potrzebny. Przybylski, Wąsosz pow. Szubin. 15516

Dojarz
samotny zaraz lub później potrzebny. Heise, Bydgoszcz-Zawiśle (Schlosskämpe) poczta Ostromecko. (8422

Służąca
do dwuch osób do Nakła potrzebna. Zgł. Hechlińska, Podgórna 2. (15529

Sprzątaczka
w godz. przedpołudniowych potrzebna. Restauracja „Czarny Kot", Warszawska nr. 10. (8412

Uczeń
fryzjerski z całem utrzymaniem, za wynagrodzeniem może się zgłosić. Pomorska 45/6. 8473

POSADY POSZUKUJĄ

Elektromonter
z 16 letnią praktyką, samodzielny w budowie central elektr., reperacji i konserwacji akumulatorów, zakładaniu instalacji siły i światła na stały i zmienny prąd oraz nawijaniu tworników, dobrze obeznany z parowemi maszynami, kotłami i silnikami spalinowemi poszukuje stałej posady. Łask. zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Elektromonter-mechanik". (15401

Gospodyni
kucharka, samodzielna poszukuje posady. z dobremi świadectwami od 1 lipca. Of. uprasza do Dzien. Bydg. pod „Gospodyni-kucharka". (15256

Dziewczyna
znająca wszelką pracę domową i gotowanie, poszukuje stałej posady. Zgłosz. proszę pod „Uczciwa" do Dz. Bydg. 15491

Panienka
z wykszt. szkoły wydziałowej, jęz. franc. i szyciem, i haft. poszukuje posady wychowawczyni. Łask. of. pod „19" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 8480

Szofer
pierwszorzędny z 1 roczną praktyką ślusarską, obeznany z samochodami różnego typu, poszukuje stałej posady. Łask. zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „T. K. S." 15494

Panienka
poszukuje posady za pokojowę lub do dwojga starszego państwa. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Pokojowa". (8509

Gospodyni
samodzielna z długoletnią praktyką poszukuje posady od 15 czerwca lub 1 lipca, najchętniej na majątku. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (8491

Rządca
gospodarczy, kawaler lat 33, katolik, Poznańczyk, przystojny, z 11 letnią praktyką, z rodziny ziemiańskiej, posiadający kilka tysięcy złotych gotówki, poszukuje posady. Łaskawe oferty uprasza się do Dz. Bydg. pod „Rządca" 15500

DZIERŻAWY

Kuźnia
z mieszkaniem 3 pokoje i kuchnia wśród miasta od 1 lipca do wydzierżawienia. W. Jastrzembski, Chełmża, ul. Toruńska 11/12 15465

Piekarnia
do przejęcia. Stępowski, Dąbrowskiego 23. (15418

Wila
położona w ogrodzie, w mieście powiatowem, 10 minut od miasta, zaraz do wynajęcia. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „T. R." 15393

Mam
do wydzierżawienia piekarnię, skład kolonjalny w pełnym biegu, w dobrym punkcie, dworzec, poczta, lekarz w miejscu. J. Kudlak, Bukowiec (Pomorski), pow. Świecie. (8367

Skład
z urządzeniem, nadający się na każdą branżę i 2—3 pokoi z kuchnią jest zaraz do wydzierżawienia, przy głównej ulicy w rynku. Adres wskaże Dz. Bydg. 15532

MIESZKANIA

Mieszkanie
słoneczne 2 pokoje, kuchnia z przynależnościami oddam za wypożyczenie 3000 zł. Zabez. kap. hip. ,procent podług ugody. Zgłoszenia Malborska 2. (15453

Mieszkanie
wprost od gospodarza do wynajęcia. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 15580

Poszukuję
3—4 pokojowe mieszkanie od 1. 7. 29 lub później i płacę wysoki czynsz. Of. upraszam pod „K. Z. 27" do Dzien. Bydg. (14729

2 pokoje
i kuchnia, lub 2 mieszkania po pokoju i kuchni od 1 lipca do wynajęcia za dłuższy czas czynszu wprost od gospodarza. Wiadomość ul. Na Wzgórzu 39. 15508

POKOJE

Pokój
do wynajęcia. Nakielska 8, III ptr. lewo. 15530

Pokój
ładnie umebl. zaraz do wynajęcia. Chrobrego 19a, III ptr. 8493

Pokój
z kuchnią i ogrodem do wydzierżawienia. Toruńska 129. 15509

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Świętojańska 21, parter lewo. 8492

Pokój
Hetmańska 13, II ptr. 8423

Pokój
bez pościeli. Zduny nr. 6, II ptr. prawo. 8494

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Przyrzecze 3, I ptr. (15524

2 pokoje
dobrze umeblowane (pokój męski i sypialnia) dla lepszego pana do wynajęcia. Kościuszki 51 I piętro lewo. 15105

Pokój
umebl. do wynajęcia. Sniadeckich 40, I ptr. prawo. 15520

Wspólny
pokój dla panów z utrzymaniem lub częściowo do wynajęcia od 15. 6. Adres wskaże Dz. Bydg, (15528

Pokój
umeblowany zaraz do wynajęcia, ul. Szczecińska nr. 4, parter. 15420

Pokój
z pianinem, utrzymaniem do wynajęcia. Błonia 2, II ptr. lewo. 15490

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia. Dąbrowskiego 14, II ptr. lewo. (14888

Pokój
skromnie umeblowany z osobnem wejściem, stosowny na warsztat krawiecki, przy Dworcowej lub Gdańskiej poszukuję. Of. pod „Pokój T. R." do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (8488

Pokój (15544
umebl. do wynajęcia. — Stary Rynek 21, II ptr.

RÓŻNE

Rubinkowo
dwór pod Toruniem przyjmuje letników. Okolica sucha, kuchnia warszawska. Adres Toruń I skrzynka pocztowa 33. 15354

„Hel"
Pensjonat „Leonidas" położony nad samem morzem, widok na morze, ma jeszcze pokoje do wynajęcia po umiarkowanych cenach. Zgłoszenia uprasza się wprost na „Hel". (15092

Letnisko
w majątku niedaleko Bydgoszczy, z ładnym parkiem, lasem i okolicą, przyjmuje gości z utrzymaniem. Adres we filji Dz. Bydg. (8387

Przystąpię
do spółki z kapitałem 5 do 10.000 zł przy pewnem zabezpieczeniu kapitału. Zgłosz. pod „C. R. 99" do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2, (8446

Pożyczki
4—5000 poszukuję na I hipotekę. Procent według umowy. Zgłosz. do filji Dziennika pod „B. T. 33" 8429

40.000 zł
poszukuje na I hipotekę właściciel majątku 1700 morgowego i właściciel 2 domów w Poznaniu. Domy komfortowe przedwojennej wartości około miljona mk. Spieszne zgł. pod "M. M O." do Dz. Bydg. (15405

1 000 złotych
poszukuję na pół roku. Dobra gwarancja i wysoki procent. Łask. zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „1000". (15467

Skradzione
papiery wojskowe na nazwisko Jan Jeździkowski, unieważniam. (15431

Ostrzegam
niniejszem każdego, mojej żonie Charlotte Martwig, na mój rachunek nic nie pożyczać, ponieważ za wszelkie długi nie odpowiadam. Albert Martwig, Grunwaldzka 118. 15486

Ostrzegam
przed nabyciem dwuch weksli in blanco z moim podpisem, ponieważ ich nie wykupię. Władysława Hadrychowa, Mrocza. (15522

MATRYMONJALNE

Kawaler
miłej powierzchowności, idealista, lat 34, posiadający własne gospodarstwo rolne, na stanowisku nauczyciela stałego z pensją 340 zł miesięcznie, pragnie zapoznać panią, miłą w obejściu z domu dobrze wychowaną. Wdówki nie wykluczone. Poważne zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Idealista". 15489

Panienka
z inteligencji z wzorowem wychowaniem życzyłaby sobie zapoznać szlachetną duszę, któryby umiał ocenić kobietę, pełną doświadczeń, ceniącą pracę i cierpliwość. Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „Szlachetna 26.". (15503

W wtorek 12 czerwca 29 r. o godz. 24-ej zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami moja najdroższa żona, matka i siostra

ś. p.

Ewa z Balewskich Wysocka

przeżywszy lat 38, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążony (15564

Mąż i syn.

Suchary, Chicago, Białystok.

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby w Sucharach.

Za duszę naszego najdroższego ojca i dziadka

ś. p. Dr. Stanisława Iłowieckiego

zmarłego dnia 5-do czerwca 1929 r. w Raszkowie, odbędzie się w sobotę, dnia 15-go czerwca br. o godzinie 9-tej

nabożeństwo żałobne

w kościele Serca Jezusowego w Bydgoszczy, na które zapraszają w ciężkim smutku pogrążeni

Doktorostwo Kazimierzostwo Iłowieccy.

Bydgoszcz, w czerwcu 1929 r.
ul. Wileńska 9. (15534



Umożliwiam każdemu kupno

nagrobków

przez moje dotąd niedoścignione

niskie ceny 10719

dobrą robotę

i łatwe spłaty.

G. WODSACK

mistrz rzeźbiarsko - kamieniarski

Najstarsza fabryka nagrobków na miejscu pod fachowem kierownictwem

Założ. 1897 Dworcowa 79 Tel. 651



Pomniki - nagrobki

w różnych stylach i gatunkach,

posadzki - stopnie - balustrady

oraz wszelkie w zakres wchodzące prace wykonuje najtaniej na dogodnych warunkach spłaty

Pierwsza Polska Fabryka Pomników i Nagrobków

TEOFIL STREHLAU

Bydgoszcz, Błonia 17.

Założ. 1905 r. (9641) Założ. 1905 r.

Przetarg.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Bydgoszczy zamierza zlecić przedsiębiorcy **wykonanie robót:**

a) **przy sporządzeniu nowej nawierzchni szabrowej** (3,8 klm.) na przestrzeni Płochocin—Rybno w Nadleśnictwie Warlubie;

b) **przy naprawie żwirówki** (9,7 klm.) **wraz z częściową dostawą materjałów (gliny i żwiru)** w Nadleśnictwie Szarłata, pow. Świecie.

Operaty przetargowe są do przejrzenia w godzinach od 8—15 w Wydziale Budowlano-Technicznym powyżej cytowanej Dyrekcji przy ulicy Jagiellońskiej nr. 21, pokoj 81, gdzie równocześnie po przejrzeniu i podpisaniu tychże nabyć można za opłatą zł. 3.— ślepe kosztorysy i warunki przetargu. Podkładek powyższych nie wysyła się, lecz zainteresowani winni zgłaszać się po takowe osobiście. Przy robotach pod b) jest dopuszczalne częściowe składanie ofert (tylko dostawa materjałów, wzgl. na roboty).

Oferty sporządzone według zasad wyłuszczonych w powyżej cytowanych warunkach należy nadesłać wzgl. przedłożyć **najpóźniej w sobotę, dnia 22-go czerwca br. godz. 10-ta Wydziałowi Budowlano-Technicznemu Dyrekcji Lasów Państwowych w Bydgoszczy,** w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert w obecności ewentualnie osobiście przybyłych oferentów.

Przy niniejszym przetargu jest wymagane wadjum, które należy złożyć w Wydziale Rachuby i Kasowości Dyrekcji Lasów Państwowych w Bydgoszczy w wysokości 5% oferowanej sumy. Pokwitowanie należy dołączyć do oferty.

Oferty, nieodpowiadające wymogom ogłoszenia nie będą brane pod uwagę. (15452

Dyrektor.

Z powodu wyjazdu zagranicę **przerywam przyjęcia chorych**

do dnia 1-go września 1929 r.

8518) **Dr. med. H. Zielińska.**

Wydzierżawienie alei owocowych.

We wtorek, dnia 18 czerwca 1929 r. o godzinie 11-tej odbędzie się **w Gnieźnie w restauracji „Jagiellońskiej" ul. Wrzesińska 12 wydzierżawienie drzew owocowych** na następujących drogach:

Gniezno—Zdziechowa—Mączniki, Popowo—Kowalewo, Mielno—Mieleszyn, Sławno—Lednogóra, Skiereszewo—Kiszkowo—Karczewo, Działyń—Bojanice, Gniezno—Witkowo—Wulka, Witkowo—Powidz, Witkowo—Skorzęcin, Witkowo—Folwark, Witkowo—Czerniejewo, Gniezno—Września, Września—Witkowo, Gniezno—Orchol, Gniezno—Mnichowo, Powidz—Przybrodzin, Malczewo—Jarząbkowo, Witkowo—Kołaczkowo.

Warunki dzierżawy będą ogłoszone na miejscu przetargu. Do licytacji będą dopuszczeni jedynie ci licytanci, którzy złożą 30,— zł. wadjum, zwrotne po ukończeniu przetargu. Czynsz dzierżawny oraz kaucję, której wysokość oznaczy kierownik Powiatowego Zarządu Drogowego, należy zapłacić po przyznaniu dzierżawy. Opłatę stemplową ponosi dzierżawca. (15473

Gniezno, dnia 12 czerwca 1929 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

L. dz. 4652/29 - IV. (—) Słaby.

Nadleśnictwo Państwowe Lutowko

poczta w miejscu, powiat i stacja kolejowa Sępólno, Wojew. Pomorskie — sprzeda w dniu **22-go czerwca 1929 r.** na koszt pierwonabywcy

152.34 m³ dłużyc sosnowych I i II klasy.

Bliższe szczegóły podano w czasopiśmie „Przemysł i Handel Drzewny" Warszawa. Ustnych wyjaśnień udzieli Nadleśnictwo w biurze w godzinach urzędowych.

15512) **Nadleśniczy Państwowy.**

Podziękowanie.

Mój syn cierpiał od roku na straszne dolegliwości żołądka. Skoro wszelkie zabiegi nie odniosły żadnego skutku, odstawiono go w Niemczech do pewnej sławnej kliniki, gdzie przebywał 12 tygodni, lecz także bez żadnego skutku. Wówczas udałem się do **homeopaty p. Kasprzewskiego w Bydgoszczy, Dworcowa 31b,** który swemi środkami - przysyłając takowe do Niemiec - syna mego w ciągu 12 tygodn najzupełniej wyleczył, za co składam panu Kasprzewskiemu **najserdeczniejsze podziękowanie.**

15490) **Heinrich Krösche, Zawada** pow. Świecie.

W dniu 28 czerwca br. o godz. 10-tej rano odbędzie się **na składnicy celnej** (gmach Ekspedycji Towarowej) **sprzedaż licytacyjna zalegających towarów:** 1. części rowerów, wyroby z żelaza, łańcuchy, części maszyn, klej stolarski, części instrumentów muzycznych, maszyna, skóry galanteryjne, sztance, forniery, farba sucha, obrabiarka do metali, przetwór chemiczny, silnik spalinowy, wyroby porcelanowe; 2. wyroby z drzewa lakierowane. Pod 2. pod warunkiem wywiezienia z powrotem zagranicę.

Bliższe dane w ogłoszeniu, wywieszonem w Urzędzie Celnym. Wzywa się odbiorców do wykupienia towarów przed terminem licytacji najpóźniej w dniu licytacji, bowiem tracą prawo rozporządzenia towarem. (15513

Urząd Celny Bydgoszcz.

Przetarg przymusowy.

Dnia 14 b. m. o godz. 4 po południu sprzedawać będę w **Myślęcinku** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (15558

samochód ciężarowy

marki „Ples" 5/259.

Joachimowski, kom. sąd.

Sprzedaż przymusowa.

W sobotę dnia 15 czerwca br. przed południem o godz. 10-ej sprzedam przy ulicy **Kościelnej 1,** przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę (15562

100 butelek likierów.

Następnie zaś o godzinie 11 przed południem przy ulicy **Podgórnej 8**

szafę do towarów i 2 stoły składowe.

Kozłowski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Licytacja.

Wydzierżawienie trawy w rowach szosowych

w powiecie wyrzyskim odbędzie się drogą publicznej licytacji najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą w dniach następujących:

1. **we WYRZYSKU dnia 18 czerwca br. o godz. 10 przed poł.** na obwód wyrzyski, **w lokalu p. Kościerskiego**
2. **w NAKLE dnia 18 czerwca br. o godz. 2 po poł.** na obwód nakielski, **w lokalu p. P. Pieczyńskiej**
3. **w MROCZY dnia 18 czerwwca br. o godz. 6 po poł.** na obwód mroczyński, **w lokalu p. A. Pajzderskiego**
4. **w BIAŁOŚLIWIU dnia 19 czerwca br. o godz. 10 przed poł.** na obwód białośliwski, **w lokalu p. Audryszaka**
5. **w ŁOBŻENICY dnia 19 czerwca br. o godz. 4 po poł.** na obwód łobżenicki, **w poczekalni Wyrzyskiej Kolejki Powiatowej.**

Warunki dzierżawy zostaną przed terminem opublikowane. (15514

Zarząd Drogowy powiatu wyrzyskiego.

Mereżki

haft maszynowy. Poznańska 29. 14171

Mamy korzystnie do oddania używane, dobrze przereperowane: 15565

kosiarkę

Deering oryg.,

kosiarkę

Deering system.

Franc. Kłoss i Syn

Bydgoszcz

ul. Gdańska nr. 97.

Szofer

z najmniej 3-letnią praktyką jazdy, do ciężarówki „Chevrolet" na stałą posadę w Bydgoszczy poszukiwany. Slusarz lub mechanik mają pierwszeństwo. Zgłoszenia z dowodami dotychczasowego zajęcia należy skierować pod „A. W. 38" do Dzien. Bydg. 15450

Poszukujemy zaraz

kantorzystki

początkującej i

ucznia (15485

władających w polskim i niemieckim języku w słowie i piśmie, z ładnym charakterem pisma. Zgłoszenia osobiste do firmy

„Segrobo",

T. z o. p., **Bydgoszcz, Dworcowa 39.**

Pierwszorzędne

Jazz - Triokabaret

(ewtl. **kwartet)** wolne od 1. VII. 1929 r. Łaskawe oferty pod „484 Muzyk" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 8382

Domokrążca

akwizytor na artykuły specjalne potrzebny natychmiast. Dzielni akwizytorzy mają zapewnione wysokie zyski. Zgłoszenia od godz. 4—6.

Firma Elektra

ul. Mostowa nr. 8.

15588

Przetarg przymusowy.

W sobotę dnia 15. VI. 29 r. o godzinie 10-tej przed południem sprzedawać się będzie przy **Nowym Rynku nr. 1** w podwórzu najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

samochód ciężarowy, powózkę, wóz roboczy, fortepjan, maszynę do pisania, maszynę do szycia, dywan, ubranie męskie, złoty zegarek męski, łóżko z materacem, 6 kg, nici szewskich, biurka, stoły, kanapy, większą ilość obuwia oraz kapeluszy damskich i męskich i wiele innych drobnych rzeczy.

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją. 15568

Bydgoszcz, dnia 13 czerwca 1929 r.

MAGISTRAT — Oddział Egzekucyjny.

Przetarg przymusowy.

W sobotę dnia 15. VI. 29 r. o godinie 10-tej przed południem sprzedawać się będzie przy ulicy **Fordońskiej 71/72** najwięcej dajęcemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

maszynę do pisania, biurko, szafę żelazną i 5 wozów roboczych.

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją. (15567

Bydgoszcz, dnia 13 czerwca 1929 r.

MAGISTRAT — Oddział Egzekucyjny.

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 14. VI. 1929 r. o godzinie 10 przed południem sprzedawać się będzie przy **ul. Pomorskiej nr. 3** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (15566

repozytorjum szklane.

Powyższy przedmiot można obejrzeć godzinę przed licytacją.

Bydgoszcz, dnia 13. VI. 1929 r.

Magistrat. — Oddział Egzekucyjny.

Licytacja dobrowolna.

We wtorek, dnia 18 czerwca o godz. 10 sprzedawać będę

narzędzia rolnicze, kosiarkę, wóz, szory robocze i wyjazdowe, także wiele różnych rzeczy. (15541

Lewandowski, Zdroje p. Tryszczyn.

Komisarjat I. Policji Państwowej miasta Bydgoszczy, Jagiellońska 21 ogłasza niniejszem

przetarg ustny

(licytację) na sprzedaż kontraktową **nawozu końskiego (mierzwy)** na okres jednego roku. (15587

Licytacja odbędzie się dnia 18. czerwca 1929 r. o godz. 11-tej przed poł. w Bydgoszczy, przy ulicy Jagiellońskiej 56 na dziedzińcu Oddziału Konnego.

Wydzierżawienie

trawy.

Trawy z łąk **Cukrowni Nakło w Rudkach,** wydzierżawione będą przez licytację we **wtorek, 18 czerwca 1929 r.** o godzinie 10 przed południem.

Zbiórka o godz 3/4 10 przed kantorem cukrowni.

15218) **Cukrownia Nakło Tow. Akc.**

Uwaga przy zakupie mebli!

FRANCISZEK ŚWIĄTEK

specjalna fabrykacja sypialek w Bydgoszczy ulica Pomorska 10 (vis a vis straży pożarnej)

poleca (8009

SYPIALKI w pierwszorz. wykonaniu na bardzo dogodnych warunkach spłaty. Ceny fabryczue. Wielki wybór.

---

2 pomocników
2 uczni

poszukuje (15309

Hurtownia towarów włóknistych R. Stobiecki

Bydgoszcz, Stary Rynek 29.

Techniczka dentystyczna

samodzielnie pracująca, ze znajomością operat., **potrzebna.** Wyczerpujące piśmienne zgłoszenia z podaniem pensji i odpisem świadectw przyjmuje (8481

J. SYPNIEWSKI, państw. egz. dentysta - KCYNIA, Rynek.

Sp. Akc. poszukuje zaraz

stenotypistki

stenografującej biegle po polsku i niemiecku.

Szczegółowe of. z podaniem terminu wstąpienia i żądanego wynagrodzenia pod „P R Z E M Y S Ł" do „PAR", Bydgoszcz, Dworcowa 72. (15563

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu, Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzezeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.